Nr. 158. Piątek, 13 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 c — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego dr. Emila Eibenschütza bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lipca.

Sejm czeski przystąpił wczoraj do jednej z najważniejszych czynności, bo do wyboru wydziału krajowego. Wydział ten składa się z dziewięciu członków, z których jeden mianowany jest przez Najj. Pana, a ośmiu pochodzi z wyborów. Mianowanym członkiem wydziału jest każdorazowy marszałek krajowy, który jako taki sprawuje godność prezydenta w wydziale i ma prawo wyznaczać swoim zastępcą któregokolwiek z innych członków wydziału. Wybór asesorów wydziału krajowego odbywa się w ten sposób, że każda z trzech kuryj, to jest: obie grupy większych posiadłości, dalej miasta i Izby handlowe, wreszcie gminy wiejskie wybierają po dwóch członków, razem sześciu, pełny sejm zaś dwóch ostatnich. W pełnej Izbie, jak wiadomo, stronnictwo narodowe posiada ogromną większość; w kuryi większych posiadłości konserwatywni mają stanowczą przewagę, w kuryi wiejskiej rozporządzają Czesi większością 19 głosów, natomiast w kuryi miejskiej stronnictwo narodowo-liberalne przeważa jednym głosem. Gdyby przeto w nowym sejmie chciano przestrzegać ściśle zasady inaugurowanej przez wiernokonstytucyjnych w okresie ich panowania, mogliby liberalni w najlepszym razie liczyć na wybór do wydziału tylko dwóch ze swego stronnictwa. A wiadomo, że partya liberalna bardzo skrupulatnie przestrzegała zawsze tej zasady i przy wyborach do wydziału w r. 1878 zarezerwowała dla Czechów tylko dwa miejsca z kuryi wiejskiej, w której także wówczas stronnictwo narodowe posiadało stanowczą większość i w której w każdym razie mogło liczyć na bezwarunkowe zwycięztwo. Jak widzimy, liberalni wówczas nie unieśli się zbytkiem wspaniałomyślności.

Dzisiaj w sejmie jest inna większość, a mianowicie taka, o której liberalni twierdzą, że zmierza do pognębienia i wykluczenia z życia publicznego wszystkich Niemców. Otóż ta nieprzebłagana na zagładę żywiołu niemieckiego czyhająca większość nietylko nie chce próbować, czyby jej nie powiodło się zręcznym manewrem uzyskać przewagi w kuryi miejskiej, lecz ofiaruje liberalnym z własnej woli jedno jeszcze miejsce w wydziale. Zdawałoby się, że krok taki świadczący najwymowniej o pojednawczym programie stronnictwa narodowego, oddziała błogo na rozdrażnione umysły opozycyjne, że pogodzi je z polityką ugodową i rozprószy wszelkie powątpiewania co do szczerości zaofiarowanej przyjaźni. Bynajmniej! Posłuchajmy, co odpowiada na ofertę czeską jeden z monitorów opozycyjnych: „Dla posłów niemieckich zupełnie obojętną jest rzeczą, jaką będzie ich mniejszość; mniejszość jest mniejszością i na tem koniec. Godność opozycyi wymaga bezwarunkowo, aby nie wdawać się w małoduszne targi, które nie mogą przynieść najmniejszej korzyści a sprawiają tylko zamęt w umysłach i sercach i mogą być wyzyskane przez naszych przeciwników. Czesi unoszą się wspaniałomyślnością, aby nadać sobie pozór bezstronności. Wspaniałomyślność ta jest tylko złudzeniem, obliczonem na obałamucenie łatwowiernych. Zdaje nam się, że po doświadczeniach, nabytych w ostatnim okresie, Niemcy zanadto dojrzeli, aby mogli dać się pochwycić na podobną wędkę". A więc nasza opozycya trzyma się zasady: „aut Caesar, aut nihil", młot lub kowadło, nieograniczone samowładztwo lub bezwzględna opozycya! Pośredniej drogi nie ma, bo ta mogłaby zaprowadzić opozycyę na „manowce" ugodowe, mogłaby otworzyć oczy niejednemu z tych, którzy porwani prądem agitacyjnym, podtrzymują zastęp lewicy.

W końcu zanotować przychodzi nam jeszcze jeden fakt, świadczący o niezwykłej uprzejmości Czechów dla mniejszości niemieckiej. Wydział krajowy wniósł do sejmu petycyę Stowarzyszenia przyjaciół sceny niemieckiej o udzielenie 500.000 zł. na wybudowanie w Pradze teatru niemieckiego. Otóż, petycyę poparli nietylko dwaj członkowie czescy Wydziału krajowego, lecz i klub czeski oświadczył się w myśl tej prośby. Czy liberalni okazali się tak samo względnymi, gdy szło o wybudowanie gmachu dla pomieszczenia sceny czeskiej? Czy półmilionową ofiarę na wzniesienie teatru niemieckiego nazwą dzienniki nieprzejednane także „złudzeniem, obliczonem na obałamucenie łatwowiernych„?!

Galicyjskie kasy oszczędności

od roku 1877—1882.

IV.

Przystępujemy nakoniec do porównawczego przedstawienia rozwoju, odnoszącego się do samych już tylko galicyjskich kas oszczędności.

W końcu r. 1877 liczba uczestników, czyli lepiej depozytaryuszów wszystkich kas oszczędności w Galicyi wynosiła 57.861, tak że na 14 istniejących wówczas kas wypadało w przecięciu po 4133 depozytaryuszów. W rzeczywistości jednak ta liczba ogólna bardzo różnie dzieliła się na kasy, a jakkolwiek czas istnienia (od daty otwarcia kasy) nie był oczywiście bez wpływu na liczbę depozytaryuszów, wpływ ten nie był jednak decydujący. Pokazuje się to z porządku, w jakim w końcu roku 1877 następowały kasy po sobie wedle liczby depozytaryuszów:

Kasa	rok otwarcia	liczba depozyt.
1. Lwowska	1844	32.097
2. Krakowska	1866	9.605
3. Tarnowska	1861	4.508
4. Stanisławowska	1867	2.193
5. Przemyska	1867	2.118
6. Rzeszowska	1862	1.980
7. Samborska	1864	1.369
8. Tarnopolska	1870	1.258
9 Nowosądecka	1871	721
10. Bocheńska	1873	536
11. Stryjska	1867	446
12. Wadowicka	1876	410
13. Jasielska	1868	352
14. Kołomyjska	1875	268

Widzimy przeto, że przeważnie znaczenie samejże miejscowości, w której znajduje się kasa, decyduje o liczbie depozytaryuszów. Że atoli i to jeszcze nie stanowi ostatecznie i o wszystkiem, przekonywamy się najprzód ztąd, że bądź co bądź niejedno miasto mniej znaczne i posiadające kasę oszczędności od mniej dawna, przewyższa liczbą depozytaryuszów swojej kasy inne miasta znaczniejsze z kasą dawniejszą; a dalej przekonamy się o tem także z postępu w rozwoju, z przyrostu liczby depozytaryuszów, który nie zawsze stosuje się do znaczenia miejsca siedziby kasy oszczędności. Słusznie przeto przypuścić możemy, że stopień przyrostu depozytaryuszów jest zarazem w pewnej mierze wyrazem rozwijającego się zmysłu oszczędności w okolicy miasta, która z początku nieraz może nie wie wcale o istnieniu błogiej instytucyi w swojem centrum, albo też — co szczególniej odnosi się do ludności włościańskiej — z niedowierzaniem spogląda na nowość, dopóki ta samym fa-

NOWY POETA NIEMIECKI

Współczesna poezya w Niemczech wydaje się, szczególnie z daleka, gruntem niewdzięcznym do badania. Niezmierna mnogość poetów i niby poetów, — a co gorsza — i poetek, stosy zapisanego i zadrukowanego papieru — a wszystko blade i nikłe; co wybitniejsze ginie w tłumie codziennych, przemijających zjawisk — wśród zgiełku lirycznego i natłoku traci się oko i miarę. Rozrósłszy się z potężnego pnia wielkich okresów przeszłości, przeszła poezya niemiecka wszystkie stopnie historycznego rozwoju, szukała nowych źródeł, nowych natchnień i ożywczych prądów wszędzie, gdzie szukać ich można. Chwile podnioślejsze wywołały jeszcze pieśń czystszą, śmielszą, gorętszą, ale każde źródło natchnienia wyschło wnet, gdy rzuciła się nań całą masą głodna rzesza liryków. W braku natchnienia prawdziwego szukano natchnień sztucznych, eksploatowano do ostateczności i do znudzenia poezyę ludową, poruszając się wciąż w kole tych samych podań i klechd, sięgając do mitologii i „sagi", — naśladowano formy poezyi wszystkich ludów, póki ich nie zdyskredytowano nadmiarem produkcyi, najczęściej niedołężnej.

Doszło do tego, iż i w Niemczech, w tym kraju poezyi pisanej, nastąpiło jak i gdzieindziej zobojętnienie zupełne dla natchnień lirycznych, a praktyczny zmysł tego narodu, znosi wprawdzie dotąd jeszcze w pismach illustrowanych i miesięcznikach wiersze, umieszczane tam dla tradycyi i honoru, — ale idąc z duchem czasu, utworzył dla młodszych liryków, za wzorem różnych specyalnych zawodów, pismo prawie fachowe: *Deutsches Dichterheim*, w którem młodzi poeci i wiele obiecujące poetki skrzydeł swoich próbują, nie alterując przynajmniej spokojnych obywateli. Ta szkółka lirycznych sadzonek wybornie się rozwija, bo gdyby miała tylko tylu abonentów, ilu ma współpracowników i kandydatów na takowych, jużby miała egzystencyę zapewnioną.

A jednak mimo tego naturalnego zobojętnienia, są jeszcze rzeczy poczytne i co więcej — pokupne, są talenta uznane, jest pewien kierunek poezyi, który dotąd się nie przeżył i owszem coraz się bujniej i świetniej zdaje rozradzać. Jest to kierunek, któremuby można dać nazwę poezyi noworomantycznej. Nazwa ta nie oznacza może rzeczy zupełnie dokładnie, ale nie jest gorszą od innych, powszechnie przyjętych i utartych a stanowczo lepszą od nazwy „szkoły germanistycznej", która już tu i ówdzie nawet po książkach się pojawia.

Najwybitniejszemi postaciami tego kierunku byli dotąd Wiktor Scheffel i Juliusz Wolff.

Zwrot do wczesnej epoki średnich wieków, piętno romantycznej ironii, wyciśnięte na tworach wyobraźni, połączenie sztucznej nieco naiwności z nowoczesnym sentymentalizmem: oto wspólne cechy, które noworomantyków stawiają prawie w jednym rzędzie z niemiecką szkołą romantyczną pierwszych dziesiątków lat dziewiętnastego wieku. Krytyka nie szczędziła im zarzutów; ganiła ciężkość humoru zbyt uczonego, wykazywała wewnętrzną nieprawdę uniesień i nastrojów, osiągniętych przez wczytywanie się umyślnie w przeszłość zbyt odmienną i obcą, aby ją odczuć można było; — mimo to *Der Trompeter von Säkingen* i *Ekkehard* Scheffla i *Der Rattenfänger von Hammeln* Wolffa, — dzieła bądź co bądź niezwykłej wartości, ostały się zwycięzko i zdobyły sobie w lot czytającą publiczność. Jednak humor tego zakroju przeniesiony do liryki nie przyjął się odrazu, chociaż dodano mu przymieszkę lżejszą wedle wzoru Heinego. Poezye Scheffla: *Gaudeamus* i *Frau Aventiure* nie stały się tak popularnemi jak jego epiczne pisma. Ton tej liryki, uczono-humorystyczny, lekko-spiewny, to znowu ironiczno-drwiący, nie znalazł w ludzie pokrewnego oddźwięku, chociaż przyznać należy, iż nie jest on obcym duchowi niemieckiego narodu. W czasach ostatnich dopiero powstał liryk, który nie odbiegając daleko od wzorów Scheffla, łączy z jego humorystyką lekkość i bezpretensyonalną śpiewność i szybko sobie uznanie i serca zdobywa.

Jest to Rudolf Baumbach.

Nazwisko jego może po raz pierwszy w polskiem piśmie wymieniamy, bo chociaż u nas piśmiennictwo niemieckie na brak sympatyi skarżyć się nie może, jednak mniej interesujemy się współczesnym ruchem, mając w dziełach wielkich mistrzów niemieckich okresów dawniejszych niedoścignione wzory.

Baumbach, urodzony w Kranichfeld w Turyngii w roku 1841, przebywający stale w Tryeście, wystąpił dopiero w r. 1877 z pierwszem swem większem dziełem epicznem: *Zlatorog*. Jest to podanie alpejskie z okolic Triglavu, oparte widocznie na powieściach słowiańskich. Boginka, strzegąca swej białej trzody, kozioł „Złotoróg", naczelnik tej trzody, z którego krwi, gdy z rany pocieknie, czerwone róże powstają, — odważny strzelec, którego miłości dziewka próżna a pusta doświadcza, żądając, by jej róż onych dostarczył, — wzgardzona miłość innej, wiernej aż do śmierci dziewicy: to tematy i motywa wyraźnie słowiańskie, pokrewne tworom wyobraźni naszego ludu, zmodyfikowane tylko alpejską przyrodą i sąsiedztwem niemieckiem i włoskiem. Poeta ujął z miłością ludowe podanie, a nie zacierając rysów specyalnie słoweńskich, zbliżył je i podał swemu narodowi w formie dziwnie miłej i śpiewnej.

Wielki urok daje poematowi wpatrzenie się i wmyślenie w przyrodę, która w poezyi Baumbacha żyje i działa, myśli i czuje tak poprostu, jak w naszej ludowej pieśni. Sztuka jego wielka polega na tem, iż nie narzuca swych uczuć i swego nastroju krajobrazowi, nie każe czytelnikowi wyczytywać tego z przyrody, czego w niej nie ma, ale zestawia krótko i prawie objektywnie szczegóły krajobrazu tak, iż musi wywołać w duszy słuchacza usposobienie i nastrój, jakiego mu potrzeba. Baumbach jest nietylko umysłem poetycznym, ale jest i pierwszorzędnym artystą, — a gdyby nie był tak prostym i jasnym, możnaby go z pewną przyganą nazywać wirtuozem formy.

Mimo tych zalet, przyjęto dzieło jego dosyć chłodno. Było snać za proste, za mało uczone jak na powieść epiczną wedle dzisiejszej mody. Podobny los spotkał drugi jego poemat: *Frau Holde*, podanie z gór Turyngii o cudotworczej bogini, strzegącej skarbów. Nie uratował go ani prześliczny ustęp, opiewający piękność turyngskiej ziemi, pełen tkliwej tęsknoty, — ale natomiast obudziły zajęcie liczne pieśni, któremi poeta przeplótł swoje opowiadanie. Tu trafił on na ton właściwy. Baumbach nie jest epikiem, chociaż w tym rodzaju poezyi się kocha i laurów w nim szuka; większych rozmiarów poemat *Horand und Hilde* (1878), oparty na cyklu podań północno-niemieckich o Hegelnigach, najlepiej o tem przekonywa. Jest on

ktem trwałego bytu swego nie skruszy lodów niewiary i przesądów.

Wedle stopnia przyrostu tedy depozytaryuszów, pomijając wykazywanie go od roku do roku, a poprzestając na wykazaniu postępu wynikającego z porównania stanu z końca r. 1877 a z końca roku 1881, porządek, w którym powyższe kasy następują po sobie, mamy następujący:

	liczba depozyt. z końca roku 1881	przyrost od końca r. 1877 absolutny	przyrost od końca r. 1877 stosunkowy
1. Kołomyja	1.430	1.162	433·58%
*)2. Wieliczka	419	276	387·00 „
*)3. Drohobycz	424	238	255·91 „
4. Wadowice	1.084	674	164·39 „
5. Jasło	847	495	140·62 „
6. Sambor	3.080	1.711	124·98 „
7. Tarnopol	2.823	1.565	124·40 „
8. Bochnia	1.129	593	110·64 „
9. Nowy Sącz	1.368	649	90·01 „
10. Przemyśl	3.780	1.662	78·47 „
11. Stryj	768	322	72·20 „
12. Kraków	16.237	6.632	69·05 „
13. Stanisławów	3.369	1.176	53·64 „
14. Tarnów	6.595	2.087	46·30 „
15. Lwów	37.278	5.181	16·14 „
16. Rzeszów	2.171	191	9 65 „

Wszystkie razem przeto kasy, z wyjątkiem Wieliczki i Drohobycza, liczyły z końcem r. 1881 81.959 depozytaryuszów, przyrost od końca r. 1877 wynosi więc 24.098, czyli 41·65 prc. Z Wieliczką i Drohobyczem podnosi się liczba depozytaryuszów na całą Galicyę do 82.802, przyrost zaś do 24.941, czyli do 43·15 prct.

W skutek takiego różnego po różnych kasach przyrostu liczby depozytaryuszów, bardzo się zmienił w tych czterech latach ów porządek z końca r. 1877, który podaliśmy na początku artykułu niniejszego. Najstarsza w Galicyi kasa oszczędności lwowska, chociaż straciła nieco na znaczeniu w stosunku do całej reszty kas galicyjskich, bo w końcu r. 1877 miała przeszło 55 prct. ogólnej na Galicyę liczby depozytaryuszów, a w końcu r. 1881 już tylko 45 prct., jednak zawsze jeszcze tak dominuje ponad wszystkiemi innemi kasami, że nawet krakowska, mimo najznaczniejszego przyrostu swego absolutnego, nie ma jeszcze ani połowy depozytaryuszów kasy lwowskiej. Lwów przeto zajmuje, i długo jeszcze, może na zawsze zatrzyma miejsce 1sze, Kraków 2gie, Tarnów także pozostaje na miejscu 3cim, ale z 4go już Przemyślowi ustąpić musiał Stanisławów, aby zająć dawniejsze jego miejsce 5te. Na 6tem miejscu stanął Sambor, na 7mem Tarnopol, a więc obie te kasy prześcignęły rzeszowską, która przy najmniejszym przyroście swym zawdzięcza tylko dość znacznej dawniejszej swej liczbie depozytaryuszów, że nie spadła jeszcze niżej, jak na miejsce 8me. Na miejscu 9tem widzimy teraz Kołomyję, która ogromnie postąpiła, stosunkowo najwięcej z pomiędzy wszystkich galicyjskich, a może i najwięcej z pomiędzy wszystkich w całem państwie, tak, że kasa ta z najmniejszej stała się dość znaczną, i z ostatniego miejsca swego prześcignęła Nowy Sącz, Bochnię, Stryj, Wadowice i Jasło. Nowy Sącz tedy stanął teraz na miejscu 10tem, Bochnia na 11tem, ale po Bochni nie następuje już Stryj, lecz prześcigniony jest przez Wadowice, pozostające na miejscu 12tem, i przez Jasło, pozostające na 13tem, a sam schodzi na miejsce 14. Nowsze kasy, drohobycka i wielicka zajmują miejsce 15te i 16te. (D. n.)

*) Kasy w Wieliczce i Drohobyczu powstały w r. 1879, a więc ich przyrost absolutny liczy się od końca tegoż roku. Ponieważ zaś co do wszystkich innych kas liczy się od końca r. 1879, czyli od czasu jeszcze raz tak długiego, przeto, chcąc przyrost stosunkowy Wieliczki i Drohobycza pomieścić w jednej tabelce z innemi, wypadło przyjąć go jeszcze raz tak wielkim, jak od końca r. 1879 rzeczywiście jest. *Przyp. autora.*

SPRAWY MONARCHII

Według dzienników wiedeńskich i peszteńskich prace nad projektem ustawy zaopatrzenia wdów i sierot po wojskowych postąpiły już tak dalece, że wniesienie tego projektu do parlamentu wiedeńskiego i sejmu węgierskiego nastąpi prawdopodobnie już na sesyi jesiennej. Nie podobna jednak przewidzieć, kiedy przedmiot sam zostanie załatwiony w drodze prawodawczej. Skoro projekt o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych nabierze mocy obowiązującej, ogłosi wspólne ministerstwo wojny nową normę o zawieraniu małżeństw przez osoby wojskowe, która ułatwi wprawdzie zawieranie związków ślubnych oficerom wyższych stopni, utrudni natomiast nadzwyczaj niższym i urzędnikom wojskowym. Dotychczasowe postanowienie, że w każdym pułku może być tylko $^1/_6$ część oficerów i urzędników żonatych, ma być wprawdzie uchylone, natomiast unormowanie kaucyj małżeńskich ma nastąpić nie według wieku oficerów (24.000 złr. do lat 30 wieku, nad lat 30 zaś 12.000 zł.) lecz według rangi. I tak porucznik lub jego narzeczona musi złożyć 30.000 zł. kaucyi, nadporucznik 24.000 zł. kapitan 15.000 zł., major i podpułkownik 12.000 zł. Począwszy od pułkownika i wyżej kaucya będzie niepotrzebną. Niemniej dotychczasowe kaucye lekarzy wojskowych, audytorów, rachmistrzów pułkowych i intendantów mają być o tyle podwyższone, iż będą wynosiły połowę tego, co składają oficerowie w odpowiednich tamtym klasach rangi, ewentualnie funkcyonarze ci muszą wykazać się odpowiednim ubocznym dochodem. Ogółem porucznik musi posiadać najmniej 1500 pobocznego dochodu, nadporucznik 1200, kapitan 750, a major i podpułkownik 600 złr., zaś lekarze, audytorzy i inni funkcyonarze wojskowi połowę tego.

— *Presse* pisze: Donosiliśmy już, że d. 6 b. m. odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta namiestnictwa ankieta w sprawie zmniejszenia się obrotu zwierząt i zwierzęcych produktów surowych na granicy austryacko rossyjskiej, przyczem naradzała się nad środkami dla ożywienia tego obrotu. W związku z tą sprawą odbyła się d. 10 b. m w ministerstwie handlu komisyjna narada, na którą zaproszono także zarządy interesowanych koleji żelaznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ugoda Francyi z kolejami żelaznemi).

W tych dniach przyjdzie na porządek dzienny sprawa ugody rządu republiki francuskiej z towarzystwami kolejowemi i jak donoszą z Paryża sprawa ta wywoła prawdopodobnie w Izbie poselskiej burzę. Wobec tego nie od rzeczy będzie podać w streszczeniu główne punkta tej ugody, którą liczne żywioły opozycyjne, lubo niejednolite, chcą wyzyskać w celach politycznych i sprowadzić bądź co bądź przesilenie gabinetowe. Przedewszystkiem wypada zwrócić uwagę, że nikt może tak głęboko nie ubolewa nad koniecznością ugody we Francyi, jak sami jej autorowie, ale powodowani w pierwszym rzędzie dobrem kraju, uznają ugodę za nieodzowną wobec ciężkiego położenia ekonomiczno-finansowego Cóż bowiem znaczy właściwie ta ugoda dla gabinetu, który się składa przeważnie ze zwolenników myśli podnoszonej niegdyś przez Gambettę i Freycineta, ażeby wszystkie koleje żelazne zrobić własnością państwa? Oto dzisiejsze porozumienie z kolejami nie jest czem innem, jak porażką republiki w walce z przemożnemi towarzystwami kolejowemi. Trudno więc będzie przyznać się autorom reform kolejowych do porażki, a jednak samem przedstawieniem zawartej ugody, przyznają się do tego. Że okoliczność tę wyzyskają w swój sposób żywioły skrajne, to nie podlega wątpliwości, bo stronnictwo to nie liczy się nigdy z rzeczywistemi potrzebami kraju. Żywioły z umiarkowanej prawicy upatrują również w tej sprawie, z innych znowu pobudek, dogodną broń przeciw rządowi. Po długiem wahaniu się a głównie po stwierdzeniu smutnego stanu finansów, uznał rząd republiki, że niepodobna państwu bez znacznego obciążenia kredytu państwowego wybudować 5000 kilometrów projektowanych dróg żelaznych, a uznawszy to, postanowił obowiązek ten włożyć na towarzystwa kolejowe. Motywa, na których rząd przystąpił do ugody, zawierają następujące wyjaśnienia i rzut oka na przebieg sprawy:

Państwo było zmuszone nie nadużywać swego kredytu i musiało ograniczyć dalszą emisyę rent. W tym celu zwróciło się do stowarzyszeń kolejowych, chcąc z niemi zawrzeć ugodę. Z sześciu wielkich towarzystw kolejowych, porozumiało się pięć z rządem. Zobowiązują się one dostarczyć funduszów potrzebnych do budowy nowych linij. Idzie w ogóle o sumę $2^1/_2$ miliardów franków na wybudowanie około 8250 kilometrów kolei żelaznych, których koszta budowy obliczono w przybliżeniu na 300.000 franków za kilometr. Państwo zastrzega sobie zresztą prawo powrócenia w razie potrzeby do wypuszczenia nowej renty. Współdziałanie finansowe towarzystw jest przy takiej operacyi obowiązkowe i ułatwi ono nie tylko uregulowanie budżetu nadzwyczajnego, ale zmniejszy zarazem ciężary zwyczajnego budżetu. Oprócz wydatków dla linij kolei lyońskiej, nie będzie państwo zmuszone ani jednym centymem obciążyć najbliższego budżetu zwyczajnego, w rzeczywistości bowiem, w pierwszej chwili, wszelkie ciężary obarczać będą towarzystwa kolejowe. W ugodzie pamiętano także o przyszłości. Państwo podwyższa bowiem udział w zyskach prawnie przypadający od towarzystw, po przekroczeniu pewnej normy w dochodach, z dawnej połowy zysków na dwie trzecie, które się państwu należą. Zresztą i samą normę starano się ustanowić obecnie korzystniej dla państwa. Po zapewnieniu wszelkich ułatwień finansom, należało pomyśleć także o publiczności, która się przedewszystkiem zajmuje taryfami. Otóż przy ugodzie zawarowało państwo, że towarzystwa muszą zniżyć taryfy od posyłek pospiesznych, a to z chwilą zmniejszenia podatku dla tej kategoryi posyłek. W sprawie taryf towarowych nastąpiło szczegółowe porozumienie, będą one uproszczone i odpowiednio do życzeń handlu francuskiego częściowo przeobrażone.

Rząd zastrzegł sobie nadto niczem nieukrócone prawo odkupienia nowych linij, skoro tego zażąda, jako też prawo wydawania nowych koncesyj na budowę linij, które się z czasem okażą potrzebnemi

(Zdanie duchowieństwa irlandzkiego o emigracyi).

Czytamy w *Monde*, co następuje: „Arcybiskupi i biskupi irlandzcy, zjechawszy się na zgromadzenie powszechne do Dublinu, uchwalili całą seryę bardzo ważnych rezolucyj, w których potępiają energicznie plan emigracyi do Ameryki, subwencyonowanej przez państwo, a o której obecnie bardzo dużo mówiono w kołach parlamentarnych. Uważają oni plan ten za nieostrożny, niepolityczny i takiej natury, iż może wyrodzić nienawiść w szeregach rasy irlandzkiej, tak wśród tych, którzy pozostaną w kraju, jak i wśród tych, którzy wydalą się za granicę, Prałaci oskarżają rząd, iż on to właśnie jest rzeczywistym twórcą przeludnienia najbiedniejszych okręgów Irlandyi; a jako lekarstwo na złe polecają, nie emigracyę do Ameryki, ale zachęcanie do „przenoszenia się“ w te części wyspy, które posiadają jeszcze olbrzymie pola, na których działalność rolnicza rozwinąć się może. Jednomyślnie zgadzają się także, iż ostatnie postanowienia agraryjne uchwalone przez obie Izby nie przyniosły najmniejszej rzeczywistej korzyści dla klas cierpiących niedostatek.“ *Monde* dodaje od siebie: „Istotnie, najwyżsi pasterze biednego ludu świętego Patricka mają słuszność. Duchowni ci, natchnieni patryotyzmem, lepiej od polityków z rzemiosła zrozumieli, w jaki sposób da się rozstrzygnąć fundamentalna trudność obecnego położenia. Najprostszy zdrowy rozsądek wskazuje, że szaleństwem byłoby iść karczować i uprawiać rolę gdzieś daleko, kiedy się posiada u siebie ziemię nieuprawną. Ale czy ujawnienie tego systemu i to odwołanie się do sprawiedliwości i ludzkości będzie wysłuchane? Zaledwie ośmielamy się w to wierzyć. Anglikom chodzi koniecznie o „emigracyę“, bo zdaje się im, że im mniej na powierzchni Zielonego Erinu będzie Irlandczyków, tem łatwiejszem się stanie rządzenie wyspą.“

KRONIKA

— **Konkurs na stypendya.** C. k. ministerstwo rolnictwa rozpisało konkurs na 2 stypendya o rocznych 250 zł. na kurs dwuletni w szkole ogrodniczej w Mödlingu. Podania odnośne wnieść należy do dyrekcyi zakładu „Francisco-Josephinium“ w Mödlingn do 31 sierpnia b. r. najdalej i dołączyć: *a*) zezwolenie rodziców lub opiekunów, *b*) świadectwo z ukończonej szkoły ludowej, *c*) wykazać metryką ukończony 15 rok życia, a świadectwem lekarskiem dobry stan zdrowia. Praktyka ogrodnicza jest pożądaną.

— **Kolej Karola Ludwika** donosi, że fakt przejechania 3 robotników dnia 11 b. m. odbył się nie na jej terytoryum, ale na terytoryum kolei Czerniowieckiej, zostającem nie pod jej zarządem, ale pod zarządem kolei Czerniowieckiej.

— **Dyrekcya towarzystwa gimnastycznego „Sokół“** zawiadamia członków zwyczajnych, że od 15 lipca włącznie do 31 sierpnia b r., odbywać się będą ćwiczenia dla członków tylko w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 do 8 wieczorem, z wyjątkiem dni świątecznych, i uprasza tych członków, którzy dotąd na inne godziny uczęszczali, by w czasie wakacyjnym na powyższe godziny uczęszczać zechcieli. Rodziców i opiekunów zawiadamia się, że w towarzystwie gimnastycznem „Sokół“ zostanie otwarty dnia 18 lipca b. r. kurs waka-

---

lirykiem niezwykłego talentu i zakroju, i to lirykiem poezyi noworomantycznej, którego dotąd nie miała. Gdy raz wszedł na tor właściwy, wnet popłynęły strumieniem niewyczerpane pieśni: *Lieder eines fahrenden Gesellen*, *Mein Frühjahr* (Enzian), *Von der Landstrasse*, *Spielmannslieder*, oto zbiorki jego poezyj lirycznych, które powstały w czasie między r. 1878 a 1883.

W jednym z ostatnich pomieścił on krótki wierszyk, charakteryzujący wybornie ton i nastrój jego poezyi:

Gdy łaski chcesz zyskać, nie spiewaj
O twych cierpieniach nikomu.
Gościom li słodycz nalewaj,
Piołuny każdy ma w domu.

Poeta i sam pił pewnie piołuny, wie też, jak ten napój smakuje, i nieraz pod pokrywą dobrego humoru wyrzuci z siebie gorycz a śmiejąc się z cierpień, ucieka się do kielicha. Umie śmiechem łzy pokryć, a śmiechem nie szyderczym i gryzącym, ale wesołym śmiechem mędrca lub dziecka. Cierpienia codziennego życia są dlań albo drobnostką wobec większych zadań i zagadnień, albo też przeskakuje je lekkomyślnie nie widząc, nie badając ich rozmiarów. Chwali on wino i wszystko, co życie może uprzyjemnić, ale nie jest przeto Anakreontem nowoczesnym. Raczej porównaćby go można z mądrym Mirrą Szaffy'm, który „mądrze pije wino“ i przestrzega przed tymi, co piją „bez myśli i uczucia“.

Spiewne jego pieśni, których rytm sam się w melodyę układa, brzmią zwykle tonem wesołym, czasem nieco swawolnym, zawsze jednak czuć w nich prawdę uczucia, szczerą serdeczność. Baumbach nie robi wierszy, ale nadaje uczuciom, sytuacyom, dowcipom formę poetyczną, zawsze swobodną, rozmaitą a piękną.

Jednak zdrowy instynkt poety czuł to dobrze, że taka swoboda, latanie za słodyczą kwiatów i życia, w szacie nowoczesnej wnetby w lekkomyślność zbytnią i rubaszność się przerodziło, czuł, że formy życia dzisiejszego nie znoszą zbyt wybujałej wolności słowa, a więcej wolno myśleć i czynić niż mówić. Więc pieśni swe wygłasza pod postacią wędrownego spiewaka z czasów średniowiecznych, w którym łączy się typ *minnesängera* z typem *scholara* dawnego i nowszego *Bruder Studio*. Z lutnią w ręku, z lekką kieszenią i lekkiem sercem wędruje po kraju a pieśń wszędzie mu zapewnia miłe przyjęcie, słodkie słówko i puhar złocistego wina. Zda się, że pieśni te powstały w lecie, podczas swobodnych wycieczek śród natury, tak nie czuć w nich lampy i stolika, a czuć wonny oddech hali alpejskiej, łąki i lasu.

Gdy przyjdzie do grobu się zbierać,
Śmiertelne gdy poczną się dreszcze,
To radbym w lesie umierać —
Lecz nie dziś, nie jutro jeszcze.
(*Lieder eines fahr. Gesellen*).

Życie nie jest tak złe i smutne, by z niego wydzierać się w świat zagrobowy; jest ono cennym i wielkim darem, który czuć i szanować należy. W dobie obecnej, kiedy przesycenie i zwątpienie z poezyi przeszło do życia, gdy zachwiane egzystencye uciekają się co rychlej do kuli lub trucizny, miło usłyszeć głos wesoły, radujący się życiem i głos zdrowy z zdrowej i pełnej piersi. *Weltschmerz*, ta przykra i ciężka choroba nowych czasów, odzywa się jeszcze głośnym chórem zwolenników pessymizmu, zabiera mnogie ofiary z pośród ludzi zniechęconych do życia a niezdolnych do silnego postanowienia.

Wezwanie do życia i użycia, do rozkoszy i szczęścia, brzmi zapewne nieco za lekkomyślnie w ustach wędrownego spiewaka ale miłość przyrody, spoufalenie się i zespolenie z jej tajnikami i zagadkami, lubowanie się jej pięknością zdradza wrodzoną szlachetność serca i uczucia poety, dla którego często zachwalany puhar wina nie jest celem ostatecznym, ale pokrzepieniem po trudach i znojach, czarodziejską soczewką, która świat i życie w piękniejszych, mniej ciemnych barwach przedstawia.

W roku ubiegłym wyszedł nowy tomik Baumbacha pod tytułem *Sommermärchen*. Zawiera on bajki, powiastki, klechdy — wszystkie pełne żywicznej woni i zapachu ziół leśnych. Jest to liryzm przeniesiony w baśń ludową. Miejsce lekkich wierszy zajęła proza piękna, swobodna, potoczysta. Czytają się te baśnie z zajęciem większem, aniżeli by się po zdyskredytowanej już i nadużytej treści spodziewać można, a powodem tego i największą zaletą wszystkich dzieł Baumbacha jest niepretensyonalność a głębokość myśli, niepretensyonalność a piękność formy, szczerość uczucia, swoboda umysłu i doświadczona mądrość.

Życzyć by należało, żeby publiczność polska miała sposobność poznać bliżej tego niezwykłego pisarza. Zbiorek jego przekładów więcejby korzyści dla naszej literatury przyniosł, aniżeli znowu coraz gęściej się pojawiające zbiory poezyj oryginalnych, pełnych gorzkich narzekań na małe boleści, wielkich słów o małych rzeczach. Liryk noworomantyczny dałby tym romantykom, którzy „niczego nie zapomnieli“ — dobrą może naukę.

Dr. L. German.

cyjny dla młodzieży szkolnej, który trwać będzie do dnia 31 sierpnia b. r. Na powyższy kurs ustanawia się godziny naukowe od 6 do 7 wieczorem w poniedziałki, środy i piątki. Opłata wynosi za cały kurs 2 zł. od ucznia. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelaryi towarzystwa gimn. „Sokół“ przy ulicy Kurkowej l 7 w dnie zwyczajne od 5 do 7 wieczorem włącznie do 17 b. m.

* **Zapiski policyjne.** Pan St. N. zgubił kwotę 200 zł. — Przedłożono kartę zastawniczego zakładu ogólno-rolniczo kredytowego nr. 19.267 na zastawiony srebrny łańcuszek i kartę zakładu zastawniczego i kredytowego nr. 29.432 na zastawiony złoty pierścień. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będące: poszewkę ze znakiem S. B, dwa prześcieradła ze znakiem D. K., i chustkę ze znakiem J. P. — Złożono w policyi kartę zastawniczego banku ormiańskiego *Pii montis* nr. 1.134 na zastawione dwa srebrne puchary za kwotę 14 zł. i pozostawione w dorożce dwa pudełka cukierków. — Stanisław Wierzbicki, rodem z Jasnej góry, pow. Przemyślany, lat 38 liczący, żonaty, dozorca wozów kolejowych, Piotr Koziarski, rodem z Niemirowa, lat 24 liczący, przesuwacz wozów, i Michał Sawa, rodem ze Smerekowa (pow. żółkiewski), lat 30 liczący, przesuwacze wozów kolejowych, zostali wczoraj rano na dworcu kolei Karola Ludwika przez wykolejony wóz ciężko na ciele uszkodzeni. Oddano ich do szpitala, przeciw winnym wdrożono śledztwo karnosądowe.

— **Missyonarza** francuskiego, ks. Terasse, według wiadomości ze wschodniej Azyi, zamordowano niedaleko Talifu, w chińskiej prowincyi Yuen-nau; wraz z nim poległo 16 jego towarzyszów, przeważnie chińczyków nawróconych na wiarę katolicką; kościół katolicki i osady katolickie zburzono do szczętu.

— **Józef Lamouille** z Sabaudyi, urodzony dnia 1 października 1838 roku, skazany został za rozmyślne morderstwo dokonane, w Szwajcaryi w dniu 7 sierpnia 1855 roku, na trzydziestoletnie więzienie. W tych dniach rada stanu kantonu Vaud objęła go uwarunkowaną amnestyą i kazała wypuścić na wolność. Lamouille przepędził dwadzieścia ośm lat w kantonalnem więzieniu. W ciągu tak długiego przeciągu czasu cieszył się ciągle najlepszem zdrowiem i istotnie nadzwyczajną swobodą umysłu. Nie zmarnował przytem ani jednej chwilki czasu. Od świtu do wieczora, od 1 stycznia do 31 grudnia, szył nieustannie. W niedzielę słuchał zawsze ze skruchą mszy św. a po nabożeństwie resztę dnia poświęcał kształceniu się. Chociaż w 1855 roku umiał zaledwie czytać, a do szkoły więziennej nie uczęszczał — aby, jak mówił, czasu nie tracić — nauczył się bardzo poprawnie mówić po francuzku. Nauczył się także sam po łacinie. Wykształcenie jego jest względnie nader rozległe. Zapoznał się z geografią różnych krajów, czytając podróże, nauczył się historyi ludów europejskich, ma pojęcie o formach rządu u rozmaitych narodów, zna życiorysy ich mężów stanu wybitniejszych. Nadto mnóstwo innych poważnych kwestyj nie uszło jego uwagi. Oto szczegół, który wybornie maluje tego dziwnego człowieka. Kiedy w poniedziałek oświadczono mu, że jest wolny i może opuścić więzienie, prosił o pozwolenie pozostania w niem do soboty dla skończenia rozpoczętej roboty. W końcu, Lamouille twierdzi, zawsze nader stanowczo i energicznie, że nigdy nie popełnił zbrodni, którą odpokutować musiał dwudziestoośmioletniem uwięzieniem.

— **Jeden z radców municypalnych** miasta Paryża — jak zapewnia polityczny korespondent *Indépendance Belge*, nie wymieniając jego nazwiska — wniósł do komisyi finansowej rady miejskiej następujące przedstawienie: „Każdy obywatel francuzki, skończywszy lat pięćdziesiąt, będzie mieć prawo do rocznej i dożywotniej pensyi 1.200 franków.“ Wniosek ten ma być stanowczem rozwiązaniem kwestyi socyalnej i pauperyzmu, Odtąd, twierdzi wnioskodawca, każdy śmiertelnik, będąc pewny, że mieć będzie na starość zapewnioną dożywotnią pensyę 1.200 fr. nie pomyśli o rewolucyi socyalnej. Twórca tego nieporównanego projektu wskazuje podstawy, na jakich pensya wspomniona ma być ufundowaną. Połowę zapłaci państwo, ćwierć gmina rodzinna, a ćwierć gmina, w której obywatel *en question* zamieszkiwał od lat dwudziestu. Szanowny projektodawca nie zapomniał i o obywatelkach. Każda z nich, skończywszy lat 45, pobierać będzie podobną pensyę. Te tylko wyjdą źle na tem, które do wieku wspomnianego przyznać się nie zechcą. Pomysłowy radca pewno nie pomyślał o tem, że płeć piękna lubi lata swoje ukrywać. Widocznie zapomniał także zastanowić się nad nader drobną rzeczą, a mianowicie, jakim sposobem da się urzeczywistnić jego wielka idea, to jest zkąd państwo i gmina wezmą potrzebne na nią pieniądze, z jakiego budżetu będą je czerpać? Jaki chaos wyobrażeń panować musi we Francyi, kiedy radcy miejskiemu, miasta Paryża, stolicy cywilizowanego świata, mógł przyjść podobny projekt do głowy. Doprawdy gdyby nie zapewnienie korespondenta bardzo poważnego dziennika, przypuszczalibyśmy, że cały fakt jest żartem lub mistyfikacyą.

— **Emancypacya kobiet.** W zeszły piątek odbyło się w Londynie bardzo liczne zgromadzenie pań, na którem zastanawiano się nad sprawą czynnego i biernego prawa wyborczego kobiet. Głos zabierała głównie żona generalnego pocztmistrza, pani Fawcett, która wniosła rezolucyę, „że według przekonania zgromadzenia, czynne i bierne prawo wyborcze do parlamentu przysługuje także kobietom posiadającym takie same warunki prawne, jak do wyboru uprawnieni mężczyzni.“ Rezolucyę tę przyjęto jednogłośnie, przyczem uchwalono przedłożyć ją rządowi Jej królewskiej mości do przyjęcia.

— **Solidarność ptaków.** Jeden z dzienników paryskich opowiada fakt następujący. Przy pewnym budującym się domu na rusztowaniu wisiał sznurek, niewiadomo na co i przez kogo tam przybity z rodzajem pętli na końcu. W pętlę tę złapała się za nóżkę przelatująca jaskółka. Starając się wydobyć z uwięzi, silniej jeszcze zadzierżgnęła węzeł. Na odgłos żałośliwego pisku ptaszyny zleciało się tysiące jaskółek. Jak chmura unosiły się nad domem, napełniając powietrze gwarnem nawoływaniem. Po chwili usiadły wszystkie na dachu i odbyły naradę. Poczem jedna, następnie druga, dalej wszystkie, niby rycerze goniący na turnieju z dzidą do pierścienia, uderzały dziobem w jedno miejsce sznurka. W ciągu pół godziny przecięły go i uwolniły z więzów biedną towarzyszkę.

— **Pociąg błyskawiczny,** jak donosi *Nordd. A. Zeitung*, ma być urządzony pomiędzy Paryżem i Petersburgiem *via* Berlin W tych dniach gościli w Berlinie czterej inżynierowie francuscy promotorowie tego projektu i powrócili do Paryża zadowoleni. układy bowiem przyszły do skutku Pociąg wspomniany będzie mógł zatem wkrótce kursować.

— **Stracenie z akompaniamentem.** Amerykanie na każdem polu i w każdym kierunku muszą odznaczać się ekscentrycznością i oryginalnością. Od dawna odznaczały się sądy amerykańskie tem, że zbrodniarzom na śmierć skazanym, uprzyjemniały w najrozmaitszy sposób ostatnie chwile życia, które to chwile trwały czasami po kilka miesięcy; teraz zaś, w południowych Stanach, a mianowicie w Lawrenceville, zaprowadził kat nowość, dotychczas nieznaną i niepraktykowaną. Przy jednej z ostatnich egzekucyj wprowadził specyalną orkiestrę, której zadaniem było uprzyjemnienie delinkwentowi chwili ostatniej; skazaniec miał prawo wezwać orkiestrę do odegrania melodyi, przypadającej mu najwięcej do gustu i ta melodya miała być odegraną w momencie, w którym straszny topór spadał na szyję zbrodniarza. W wypadku, o którym mowa, raczył delinkwent wezwać orkiestrę, aby zagrała mu chorał: „Wstępuję na złote stopnie...“ Kapela poddała się temu życzeniu i w chwili, w której topór odłączył głowę od tułowia, zaintonowała ten chorał; dzienniki amerykańskie nie dodają jednak, czy sprawił on wielką satysfakcyę straconemu.

— **Obiad turecki.** Na wspaniałym obiedzie, który sułtan dawał na cześć francuskiego admirała Krantza, dowódcy eskadry na morzu Śródziemnem, *menu* było następujące: Zupa zwana *printannière*, Kuftes (gałeczki z mięsa), Bar *à l'imperial*, Kebab *à l'Osmauli* (małe ćwiarteczki baraniny na rożenkach), auszpik z homara, makaron po turecku, szparagi, Iman bayeldi („Iman zemdlał“ są to *croquettes* z ryżu zaperfumowane wonią bergamotowego olejku), kurczęta i gołąbki, pilaw z truflami, brzoskwinie *à la créole*, Lokmas, Beureks, (jedno i drugie są ciastami), galareta z fiołków, lody, desery. Z win były: Xeres, Sauterne, Johannisberger, Bordeaux, Burgund, Chateau-Yquem, Szampańskie. Menu to świadczy, że Turcy znają się wcale nieźle na gastronomii. Na obiedzie tym znajdował się ambasador francuzki margrabia de Noailles, którego żona z domu Swieykowska, siostra rodzona pani hrabiny Lizy Karolowej Przezdzieckiej — otrzymała w tych dniach pozwolenie sułtańskie na zwiedzenie haremu w Jildiz-kiosku.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 12 lipca*).

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski. P. Heppe porusza sprawę załatwioną na poprzedniem posiedzeniu Rady co do odrzucenia prośby kilku funkcyonaryuszów kolei Karola Ludwika o przyjęcie do związku gminy tutejszej i z uwagi, że petenci są ludźmi zasłużonymi, że dzieci swoje wychowują w szkołach tutejszych, prosi o reasumowanie zapadłej już uchwały i o przychylne załatwienie prośby petentów.

Po dość ożywionej rozprawie nad tym przedmiotem, w której brali udział pp. Dąbrowski, Heppe, dr. Zucker i dr. Zgórski, uchwalono na wniosek dr. Zuckra, by wniosek p. Heppego był traktowany według regulaminu.

Zgodnie z wnioskami sekcy IV, przedstawionemi przez dr. Żulińskiego, uchwaliła Rada, jak dotąd, tak i nadal przeprowadzać ściśle desinfekcyę miasta masą Suverna, a celem ścisłego przestrzegania porządków po domach prywatnych, uchwaliła przyjąć pięciu dozorców, którzyby bezustannie czuwali nad porządkiem w realnościach prywatnych i o każdem uchybieniu przepisów donosili władzy miejskiej. Zgodnie zaś z wnioskiem sekcyi II, podniesionym przez dr. Roszkowskiego, uchwaliła Rada wybrać specyalną ankietę sanitarną. Przy tej sposobności nadmienił p. Dąbrowski, że z powodu, iż wszelkie dotychczasowe napomnienia i prośby, ażeby właściciele realności przestrzegali porządku na podwórzach, w kloakach i t. p. natrafiają na stanowczy opór ze strony znacznej części właścicieli domów, widzi się władza miejska zniewoloną zarządzić przymusowe czyszczenie domów prywatnych.

Dr. Małecki, imieniem sekcyi V, przedłożył sprawę wcale interesującą. Ś. p. Kazimierz hr. Krasicki, jako kurator Zakładu narodowego im. Ossolińskich, wniósł prośbę do Rady, ażeby miecz, którym, według podania, ściętym został na rynku lwowskim hospodar wołoski Tomza, przechowany dotychczas w archiwum miejskiem, został złożony w muzeum Lubomirskich, gdzie go publiczność łatwiej, niż w archiwum miejskiem, będzie mogła oglądać. Ta prośba dała impuls do zbadania wszystkich zabytków historycznych przechowanych w archiwum miejskiem, poczem na wniosek archiwaryusza, aprobowany przez magistrat a następnie przez sekcyę, zapadła uchwała, ażeby: 1) Książki naukowe i historyczne, o ile nie są przydatne dla celów samego archiwum, zostały złożone w miejskiem muzeum przemysłowem, jako depozyt; 2) cała broń, a mianowicie: jedno działo z r. 1630; sześć armat z r. 1740; cztery miecze, z których jeden, z herbem m. Lwowa, z r. 1577, nosi taki napis: „*Wann ich das Schwert thu' aufheben, Da wünsch' ich dem armen Sünder das ewige Leben*“; 11 cepów; ośm kirasów, jeden hełm i dwa sztandary, jako depozyt, według osobnego inwentarza, złożone zostały w muzeum Lubomirskich; 3) ażeby dalej: złota kielnia i młotek, służące przy zakładaniu węgła pod budynki miejskie, tudzież srebrne klucze miasta, przechowane zostały w kasie miejskiej, inne zaś rzeczy pamiątkowe, jak n. p. kasetki i t p. jako depozyt, złożone zostały w m muzeum przemysłowem, nareszcie 4) ażeby mniej ważne rzeczy pamiątkowe, pomiędzy któremi jest 80 sztuk niedopalonych świec woskowych, 80 niedopalonych pochodni, kilkadziesiąt urn i t. p. złożone zostały w magazynie miejskim.

Rada bez dyskusyi aprobowała powyższe uchwały sekcyi, poczem wysłuchała zajmującego wywodu dr. Małeckiego, tyczącego się autentycznego herbu m. Lwowa Do roku 1848 spoczywał w archiwum miejskiem heraldycznie dokładny obraz herbu m. Lwowa, ale podczas pożaru gmachu ratuszowego znikł gdzieś ten ważny dokument. Pierwotny herb miasta, którego dzieje gubią się w pomroce przeszłych, odległych wieków, miał na tarczy bramę a w niej siedzącego na tylnich łapach lwa. W XVI stuleciu osobnym dokumentem aprobował Zypmunt I ten herb, a w kilkanaście lat później papież Syxtus uzupełnił go w ten sposób, iż na przednie łapki lwa ustawił trzy białe pagórki. Herb taki oglądać można jeszcze dzisiaj na murze klasztornym OO. Karmelitów od ulicy Karmelickiej. Cesarz Józef uzupełnił znowu ten herb koroną cesarską i emblematami cesarskiemi. W r. z. p. Weiss, przełożony archiwum miejskiego w Wiedniu, prosił o przysłanie mu dokładnego pod względem heraldycznym obrazu herbu m. Lwowa. Ta prośba zwróciła uwagę poprzedniej Rady miejskiej na fakt, że od r. 1848 nie posiada miasto tego ważnego dokumentu, udano się więc za pośrednictwem Namiestnictwa do wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą, o wydobycie z archiwum państwowego dokładnego, autentycznego obrazu herbu m. Lwowa. Prośba ta została uwzględnioną i miasto posiada już ten dokument, wykonany na pergaminie farbami olejnemi. Obecnie wnosi sekcya V, ażeby z tego oryginału, który jest przechowany w archiwum, zostały na blachach farbami olejnemi sporządzone wierne kopie, które następnie będą zawieszone w sali obrad Rady miejskiej; prócz tego mają być sporządzone kopie chromolitograficzne w ten mianowicie sposób, ażeby w środku chromolitografii był umieszczony herb uzupełniony przez cesarza Józefa, a po obu stronach herb pierwotny i herb uzupełniony przez papieża Syxtusa. Kopie te będą następnie do nabycia po księgarniach.

Powyższe wnioski sekcyi przyjęła Rada bez dyskusyi, poczem na tajnem posiedzeniu mianowała p. Nowakowskiego komisarzem konceptowym a pana Sołtysa koncypistą magistratu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Piąty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

Podobnie jak lat zeszłych, odbędzie się i w roku bieżącym w jesieni targ zbożowy we Lwowie, połączony z wystawą i premiowaniem chmielu krajowego, urządzony staraniem Towarzystwa gospodarskiego.

Powołana przez komitet rzeczonego Towarzystwa komisya targowa, złożona z delegatów wszystkich krajowych instytucyj handlowych i finansowych, tudzież gospodarzy wiejskich, postanowiła urządzić targ tegoroczny w dniach 25 i 26 września bieżącego roku.

Nie potrzebujemy dowodzić, jak pożądanem dla handlu krajowego w ogóle, a szczególniej i dla samegoż miasta Lwowa, jest ustalenie się targów międzynarodowych we Lwowie. Rzecz sama za siebie przemawia. Kto tylko bliżej obznajomiony jest z naturą ruchu handlowego i okiem wprawnem umie rozpoznawać konjunktury handlowe, ten oceni na pierwsze spojrzenie wielkie znaczenie i przyszłość rzeczonych targów. Lwów dla znacznej części Galicyi jest najdogodniejszym punktem centralnym zbytu i dowozu, już przez to samo, że tutaj spływa się i łączy sieć kolei krajowych i zbiegają się, jako w głównem stołecznem mieście prowincyi, wszystkie tejże interesa gospodarskie, ekonomiczno-handlowe i finansowe. Nieszczęściem producentów tutejszych było to, że Galicya zbyt mało dotąd była znaną wielkiemu zagranicznemu światu europejskiemu, że nie miała bezpośredniego z tamtejszemi wielkiemi ogniskami handlowemi stosunku, że nie wiedziano tam o niej dokładnie co posiada i czego dostarczyć jest w stanie targom europejskim. Po raz pierwszy można powiedzieć, wprowadzone od lat czterech w życie międzynarodowe targi zbożowe lwowskie zwróciły na nas w należytej mierze uwagę handlowego świata i wprowadziły w bezpośrednią z nim styczność. Statystyka międzynarodowych targów lwowskich okazuje, ze przybywa na nie rokrocznie przeszło trzysta kupców zagranicznych, przedstawicieli najznakomitszych firm kupieckich z całej Austryi, Niemiec i Szwajcaryi, którzy przedtem zaledwie może z nazwiska znali Galicyę, a o stanie jej produkcyi spływającej się wobec zagranicy z ogólną produkcyą Monarchii, wyobrażenia nawet nie mieli. Międzynarodowe targi lwowskie wprowadziły handel tutejszy na nowe tory. Złamane pierwszy lody. Swiat kupiecki zagraniczny zwrócił oczy na Galicyę, zainteresował się nią, poznajomił z jej stosunkami i produkcyą, a znajomość ta musi wyjść na korzyść galicyjskiej produkcyi i z biegiem czasu, z utrwaleniem się stosunków coraz większe będzie przynosić jej zyski.

Korzyści tych nie można mierzyć jedynie ilością sprzedaży w sali targowej przez dwa dni w ciągu samegoż targu dokonanych. Targ sam jest właściwie tylko pobudką, który jak tętno serdeczne w organizmie ludzkim, ożywia i ruch nadaje całemu krajowemu obrotowi handlowemu. Kupcy zagraniczni przyjechawszy do Lwowa raz i drugi i poznajomiwszy się z tutejszemi miejscowemi stosunkami, nie poprzestaną na samym targu lwowskim, lecz udadzą się na miejsce, do gospodarzy, mogących im dostarczyć pożądanego towaru; gdyż i teraz już poucza doświadczenie, że z okazyi targu przychodzi do skutku po za targiem wiele sprzedaży, więcej nawet może niż na samym placu targowym. A jeżeli kupcy zagraniczni przy tej sposobności, oprócz zboża z pierwszej ręki wprost od gospodarzy wiejskich zakupionego, kupują także wiele od kupców tutejszych miejscowych z drugiej ręki, to i to ostatecznie nie jest bez korzyści dla samychże gospodarzy; ożywia bowiem w wysokim stopniu ruch handlowy, podnosi cenę i zachęca kupców miejscowych do zakupowania większej ilości płodów przed targiem, co jest szczególniej korzystne dla tych gospodarzy naszych, którzy nie posiadając pieniędzy leżących, ani dostatecznego na opędzenie bieżących wydatków gospodarskich kapitału obrotowego, nie są w stanie oczekiwać targu, zniewoleni spieszyć z sprzedażą przed jesienią Na wszelki sposób, międzynarodowe targi lwowskie stają się regulatorem ceny ziemiopłodów w kraju i regulują takową wedle rzeczywistej miary potrzeb handlowych wielkiego targu europejskiego, z korzyścią dla gospodarzy naszych, zarówno tych, którzy swe ziemiopłody sprzedają na targu, jak i tych, co sprzedając po za placem targowym, doznają przecież dobroczynnego wpływu targu na fluktuacyę i ustalenie się cen po za targiem.

Tegoroczny piąty już międzynarodowy targ we Lwowie odbędzie się, jak to powiedzieliśmy już powyżej, dnia 25 i 26 wrze-

śnia. Postanowienie terminu targu wywołuje co roku różnicę zdań i żywą dyskusyę w kołach interesowanych. Wielu gospodarzy oświadcza się za tem, aby targi międzynarodowe lwowskie odbywały się jak najwcześniej, a są nawet tacy, którzyby chcieli targ lwowski mieć bezpośrednio po targu wiedeńskim, który zazwyczaj co roku odbywa się ostatnich dni sierpnia. Mniemają oni, że łatwiej byłoby kupcom zagranicznym wprost z Wiednia przybyć do Lwowa, aby tym sposobem mniejszym kosztem i zachodem za jednym razem, jak mówi Niemiec, dwa ubić ptaki; w czem się jednak mylą. Kto zna stosunki i zwyczaje kupieckie ten nie podzieli tego zapatrywania. Kupcy bowiem przybywający na targ wiedeński, zaopatrują się na nim w cały zasób potrzebnego im towaru, w miarę zakresu przedsięwziętej przez każdego spekulacyi handlowej i przeznaczonego na to kapitału, i dopiero po pozbyciu tam zakupionych ziemiopłodów, po obliczeniu się i zoryentowaniu w widokach dalszego obrotu handlowego, w kilka tygodni po targu wiedeńskim, chętniej i liczniej przybędą do Lwowa dla zaopatrzenia się w towar na nowo, niżeli wprost z Wiednia, gdzie każdy kupił już to czego potrzebował. Kilkutygodniowa pauza pomiędzy wiedeńskim a lwowskim targiem jest z tego powodu dla Lwowa nie tylko potrzebna, ale zdaniem przeważającem, nawet konieczną.

Zwolennicy odbywania jak najczęściej międzynarodowych dorocznych targów we Lwowie opierają się głównie jeszcze na tym, poniekąd słusznym argumencie, że gospodarze mniej zamożni, naciskani potrzebą pieniędzy na opędzenie wydatków gospodarskich, zwłaszcza w gorącej porze żniwa, nie są w stanie ociągać się ze sprzedażą swych ziemiopłodów do późnej jesieni. To prawda; ale kto potrzebuje pieniędzy na żniwo, ten targu lwowskiege czekać nie będzie, choćby nawet tylko do pierwszych dni września — a kto zwykł zboże sprzedawać na pniu na jarmarku Ułaszkowieckim na św. Jana, lub na św. Annę w Tarnopolu, ten się na targ lwowski pewno nie będzie oglądał i wszystko mu jedno, czy targ ten o parę tygodni wcześniej czy później się odbędzie. Inne zatem względy rozstrzygać tu powinny; a te bardzo silnie za późniejszym terminem targów lwowskich przemawiają; a przedewszystkiem to, że ceny u ustalają się zazwyczaj dopiero w jesieni, gdy już plon żniwa całego zebrany dozwala targom zagranicznym zoryentować się w położeniu handlowem obecnem i widokach na przyszłość, a gospodarzowi obliczyć się dokładnie co i ile czego będzie miał na sprzedaż? Dopóki żniwo nie ukończone, a kartofle w połowie przynamniej nie wykopane, dopóty nikt nie może z pewnością powiedzieć z czem na targ przybywa co mu przyniosą omłoty, a zwłaszcza ile będzie miał z swej gorzelni na sprzedaż okowity, będącej jednym z głównych artykułów handlowych na targu lwowskim. Dopóki żniwo nieukończone a ceny nie ustalone, dopóty kupiec i rolnik grają wzajemnie z sobą w ciuciubabkę, nie umiejąc pewnego postawić kroku. Przeciwnie, gdy targ odbywa się później, to umowy na nim zawarte opierają się już na podstawie pewniejszych kombinacyj, a nie na los szczęścia Jakoż doświadczenie nauczyło, że późniejszy targ zawsze korzystniejszym się okazał dla producentów i lepsze dawał im ceny. Te to względy, jak się zdaje, głównie mianowicie wzgląd na interes rolników, skłoniły i w roku bieżącym komisyę targową że oznaczyła termin urządzenia targu dopiero na ostatnie dni września, chociaż tym razem nic nie przeszkadzało urządzić go znacznie wcześniej w początkach września, a chociażby nawet zaraz po targu wiedeńskim. Dawniejszych lat święta żydowskie, przypadające w ciągu miesiąca września, a w r. 1880 przyjazd Najjaśniejszego Pana do Galicyi, którego przyjęciem cały kraj wyłącznie w tej właśnie porze był zajęty, zniewalały do urządzania targów lwowskich dopiero w październiku. W roku bieżącym święta żydowskie przypadają później, a kupcy izraeliccy będą mieli dość czasu po skończonym targu wrócić na święta do domu. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Sprawa wyboru trzeciego liberalnego członka czeskiego wydziału krajowego została załatwioną następującą uchwałą klubu niemieckiego: „Klub nie może zgodzić się na zaproponowany mu kompromis, natomiast zamianuje z grona swojego do wyboru z pełnego sejmu dwóch własnych członków. Większość może, jeśli uzna za stosowne, głosować na jednego z tych kandydatów, posłowie niemieccy jednakże oddają swoje głosy wyłącznie na kandydatów liberalnych, w żadnym zaś razie na czeskich“. Sprawę wyboru członków wydziału poruszamy zresztą na czele dzisiejszego numeru, tu zaś nadmieniamy, że uchwała klubu czeskiego bardzo się nie podoba organom nieprzejednanym. Z tego też powodu pisze *Presse*: „Na naszych nieprzejednanych spadają różne gromy a ich organa okazują najczarniejszą rozpacz. Spodziewano się, że w sejmie praskim szowinizm czeski wybuchnie pełnym płomieniem, że Czesi wystąpią wojowniczo przeciw liberalnym i dadzą tem samem dziennikom opozycyjnym broń przeciw sobie. Tymczasem nadzieje te zupełnie zawiodły, każdy bowiem dzień przynosi nowe objawy pojednawczych i umiarkowanych intencyj większości. Ponieważ Czesi nie okazują ochoty do wywołania burd i niesnasek, prasa opozycyjna pokłada całą nadzieję w Niemcach Podburza więc ich, aby nie dali się nakłaniać do układów, aby odrzucili wszelkie kompromisa i prowadzili walkę na noże. Pomimo że dr. Plener, którego dewizą zdaje się być „po nas potop“, wystąpił w klubie niemieckim z całem zapasem wymowy przeciw propozycyi czeskiej — aby posłowie niemieccy oprócz dwóch kandydatów z kuryi miejskiej, postawili jeszcze trzeciego na członka wydziału krajowego — uchwalił klub większością $^{2}/_{3}$ głosów przyjąć propozycyę. Jedynie tylko przez wzgląd na mniejszość klubową nie zaakceptowano firmy kompromisowej, która stałaby się była niezawodnie powodem groźnych niesnasek w łonie stronnictwa. Nie możemy wprawdzie pochwalić całego tego postępowania, które w swoim formalizmie ma coś małodusznego, mimo to cieszymy się, że posłowie liberalni uczynili pierwszy krok na drodze zbliżenia się do Czechów“.

— —

W sejmie dalmatyńskim dr. Klaic i 22 jego towarzyszy wnieśli następujący wniosek: „Sejm dalmatyński na podstawie paragrafu 19 ordynacyi krajowej wypowiada wobec rządu życzenie, aby istniejące w najwyższym zarządzie krajowym połączenie administracyjnej i wojskowej władzy w osobie dygnitarza wojskowego zostało zniesione i aby Dalmacya tak samo jak inne kraje austryackie otrzymała c. k. namiestnika cywilnego. Poleca się wydziałowi krajowemu by uchwałę tę wraz z właściwemi motywami przedłożył prezydentowi ministrów.“ Marszałek sejmu Vojnovic oświadczył, że wniosku tego, jako niekonstytucyjnego nie może oddać pod obrady, skutkiem czego większość zaniosła protest i opuściła salę.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Berna, że dyrekcya kolei Północnej w Wiedniu poleciła wszystkim urzędnikom tejże kolei w Morawii, aby w przeciągu roku nauczyli się po czesku, rząd bowiem przykłada do tego wagę, iżby urzędnicy mogli się porozumiewać z obudwoma narodowościami.

Ruś, organ słowianofilski, pałający szaloną nienawiścią do Niemców a redagowany przez znanego p. Aksakowa, ogłasza szczegóły o germanizacyi Wołynia Wynika z nich, że emigranci osiedleni na Wołyniu są przeważnie Prusakami, luterańskiego wyznania; że już druga generacya odbywa służbę wojskową w Prusiech, aby znowu potem powrócić do Rossyi; że w czasie francusko-niemieckiej wojny w koloniach pozostali tylko starcy i dzieci; są powiaty prawie całkiem zamieszkane przez Prusaków. Ci, żyjąc z ziemi rossyjskiej, nie żywią najmniejszej sympatyi do Rossyi i zwą się „poddanymi wielkiego narodu“. Chłopi rossyjscy cierpią niezmiernie wiele z powodu samowoli i grubiaństwa reprezentantów „Wielkiego narodu“. Każdy chłop utrzymuje, że woli żyda od Prusaka. Wszyscy co znają choć trochę Wołyń, wiedzą dobrze, że w razie wojny pomiędzy Rossyą a Prusakami, to ostatnie państwo znajdzie na terytoryum Wołynia co najmniej dywizyę a może nawet cały korpus swoich własnych żołnierzy, gotowych do czynnej pomocy. W końcu *Ruś* dodaje: „Dowiadujemy się, iż wkrótce przedstawiony będzie do sankcyi cesarskiej projekt do prawa, według którego koloniści pruscy zmuszeni będą nabyć naturalizacyę rossyjską, albo w przeciwnym razie w ciągu trzech lat raz na zawsze kraj opuścić. Czy odwłoka ta nie jest trochę za długą? Wiele wody upłynąć może w ciągu trzech lat.“

Według ostatnich depesz i wiadomości dziennikarskich, polepszenie w stanie zdrowia hrabiego Chambord nie trwało długo. Choroba wzmaga się z każdą godziną, niemal z każdą chwilą Książe traci nawet chwilami pamięć. Otoczenie jego oczekuje z rezygnacyą na katastrofę, zwłaszcza że dostojny chory daje sam przykład wielkiej odwagi i pogodzenia się z losem. W tych dniach, mówiąc z dr. Drasche, rzekł do niego spokojnie; „Jestem pewny kochany doktorze, że mnie nie uratujesz. Jestem zgubiony.“ Nawet morfina nie może już sprowadzić snu na jego powieki. Książe spoczywa na swojem łożu prawie bez ruchu, tak mocno jest osłabiony. Zdaje się, że siły jego wyczerpały się już zupełnie. Onegdaj przemawiał w słowach następujących do swego otoczenia: „Kiedy umrę — rzekł — módlcie się za mnie, módlcie się za Francyę, względem której Opatrzność nie dozwoliła mi spełnić wszystkich moich obowiązków.“

Hrabia Paryża i książęta Nemours i d'Alençon, w towarzystwie wicehrabiego de Bondy, margrabiego de Beauvoir, hrabiego d'Harcourt i Emanuela Bocher przybyli w poniedziałek do Pesztu, gdzie byli na obiedzie u kuzyna swego księcia sax-koburskiego Złożyli także wizytę w okolicy arcyksięciu Józefowi W czasie ich pobytu nadeszła z Frohsdorf depesza telegraficzna, donosząca im o pogorszeniu się stanu zdrowia hrabiego Chamborda; książęta Orleańscy powrócili zatem wczoraj do Wiednia.

Według depeszy otrzymanej z Rzymu przez agencyę Reutera, hrabia Paryża — jeśli po śmierci hrabiego Chambord uznany zostanie za przedstawiciela idei monarchicznych we Francyi — uda się natychmiast do Rzymu dla wyrażenia czci swojej Papieżowi.

Wyjaśnienia p. Challemel-Lacoura w sprawie Tonkinu i polityki francuskiej na Wschodzie nie pozostawiły dobrego wrażenia w umysłach deputowanych i nie znalazły także przychylnej oceny w opinii szerszych kół we Francyi. W paryskiej depeszy donosi *Nat. Ztg.*, że z oświadczeń ministra, wcale niejasnych, to jedno zrozumiano w Paryżu wyraźnie, że minister pragnął sobie zastrzedz zupełną swobodę działania. Optymizmu ministra w zawikłaniach z Chinami nie podziela ogół myślący. Co do zapewnień ministra, że z ludźmi i kredytem przyzwolonym na wyprawę annamicką da sobie radę bez żądania ponownych uchwał, zwracają uwagę, że fundusze uchwalone, już teraz są wyczerpane. Wierzą zapewnieniu, że Francya nie chce wcielić Anamu, ale są natomiast przekonani, że Challemel-Lacour chce Anamowi zgotować los podobny do Tunisu. Gdyby cel wspomniany można osiągnąć bez wojny z Chinami, byłaby Izba bardzo zadowolona, ale to pewna, że przeciw wojnie z Chinami stanąłby w opozycyi kraj cały i Izba poselska.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad nad interpelacyami w sprawie Tonkinu, podaje paryski korespondent *Kölnische Ztg.* następujące szczegóły: Z urzędowego stenograficznego sprawozdania wykreślono najobelżywsze wyrazy Cassagnaca zwrócone do Ferry'ego. Cassagnac powiedział rzeczywiście: *Vous êtes le dernier des misérables et le dernier des laches!* Gwałtowność Cassagnaca oddała rządowi prawdziwie znakomitą przysługę, ponieważ skrajne oszczerstwo bez przytoczenia faktów obciążających poczytano właśnie za rzecz odwrotną Porażkę Cassagnaca przedstawiają jako stanowczą, tembardziej, że nikt w Izbie się nie znalazł, ktoby śmiał był zaprotestować przeciw wykluczeniu go od obrad. W takich warunkach bezwzględne zaufanie wyrażone przez Izbę dla rządu równa się prawie nieograniczonemu pełnomocnictwu. Nigdyby rząd nie był uzyskał takiego zwycięztwa, gdyby nie brak umiarkowania jego przeciwników.

O położeniu w Tonkinie otrzymał *Standard* z Hongkongu depeszę z zajmującemi szczegółami. Anamici utwierdzają bez wytchnienia swoje obronne pozycye Osiedleni tam Europejczycy wyrażają przekonanie, że Chiny nie odważą się wprawdzie na podjęcie otwartej wojny z Francya, że jednak mimo to wspierać będą Anamitów wszelkiemi środkami. Skoroby Francya się przekonała, że taka jest polityka Chin, to zarządziłaby prawdobnie blokadę przystani chińskich, coby wszelako nie wywarło nacisku na mandarynów w Pekinie, ale zrobiłoby uszczerbek handlowi zagranicznemu. Położenie jest pod każdym względem nader trudne, bo skoroby Francya poczyniła ustępstwa na żądanie Chin, to pycha mandarynów wzrosłaby niesłychanie i trudnoby obliczyć konsekwencye ich zuchwalstwa wobec zagranicy.

Francya posiada od kilku dni nową odznakę orderową, ustanowioną przez prezydenta republiki za zasługi w rolnictwie. *Journal Officiel* z poniedziałku ogłasza odnośny dekret, stanowiący, że członków tej dekoracyi bedzie tysiąc, a order nadany za zasługi w rolnictwie wygląda prawie tak samo, jak order legii honorowej. Większa część dzienników paryskich przyjmuje z ironią wiadomość o tej nowej dekoracyi.

O nowej kampanii Bradlaugha przeciw parlamentowi donoszą z Londynu: Na zgromadzeniu w Leeds odczytano list Brighta, w którym autor wyraża przekonanie, że postępowanie Izby gmin przeciw Bradlaughowi dozna z czasem potępienia przez opinię publiczną Uchwalona przez zgromadzenie rezolucya wzywa Izbę niższą ażeby pozwoliła złożyć przysięgę Bradlaughowi, albo żeby uchwaliła bill, któryby pozwalał posłowi z Northampton złożyć przyrzeczenie. Na zgromadzeniu niedzielnem w Newcastle nad Tyne'm odczytał Bradlaugh pismo wystosowane do Gladstone'a, w którem pisze między innemi: „Gdyby można obmyśleć jakieś legalne rozstrzygnięcie mojej sprawy, albo, gdyby mnie Izba uwolniła od obowiązków, do których wypełnienia niedopuszcza mnie przemocą, ażeby można było zarządzić ponowny wybór, to zostałbym zwolniony od przykrej konieczności ponownego zatargu z Izbą. Nie wolno mi wszelako i nie mogę biernie pozwolić na to, żeby moi wyborcy pozbawieni byli głosu i swojej opinii, do czego mają stanowcze prawo na mocy konstytucyi“.

Nadzwyczajne ostrożności przedsięwzięte zostały w Izbie gmin angielskiej przeciw jakimkolwiek demonstracyom Bradlaugha i jego stronników.

Gabinet przedstawił parlamentowi listę bilów, które wkrótce wniesione być mają. Angielskie dzienniki wątpią, aby wszystkie te projekta do praw mogły być oddane pod obrady, z powodu nieuniknionej konieczności rychłego zamknięcia obecnej sesyi parlamentarnej.

Sułtan przesłał cesarzowej niemieckiej order Sziwtaket, ozdobiony brylantami.

Daily News donosi, że książę Monaco rokuje z rządem francuskim o sprzedaż swego księztewka Książę żąda dziesięciu milionów franków i uznania przez rząd francuski koncesyi na dom gry wydanej p. Blanc i i obowiązującej po rok 1010. Wiadomość tę potwierdza także *N. fr. Presse*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lipca. *Polit. Corr.* donosi: Najj. Pan ułaskawił skazanego przez sąd krajowy w Innsbruku na karę śmierci woźnicę Sebadiniego (wspólnika Oberdanka) i pozostawił Najwyższemu Trybunałowi wymierzenie odpowiedniej kary więzienia.

Praga, 12 lipca. Do wydziału krajowego zostali wybrani: hrabia Chotek, br. Pfeil, Volkelt, Schmeykal, Skarda, Kwiczala, Waldert i Zeithammer. Wydział krajowy składa się przeto z trzech liberalnych, trzech Czechów i dwóch konserwatywnych.

Nyiregyhaza, 12 lipca. Odczytano opinię rzeczoznawców, poczem rozpoczęło się przesłuchanie expertów. Profesor Belky oświadcza, że jest absolutnie niemożliwą rzeczą, aby krew mogła spływać w ten sposób, jak to opowiada Maurycy Scharf.

Berlin, 12 lipca. *Nordd. A. Ztg.*, odpowiadając *Germanii*, która wystąpiła z gwałtownym artykułem na ostatni znany komunikat organu kanclerskiego, tak pisze: Przedłożenie rządu z dnia 5 czerwca miało na celu zniewolenie Kuryi do wyświecenia rzymskiej polityki kościelnej. Nadzieje i oczekiwania Kuryi były zanadto wyśrubowane i w tem należy upatrywać przeszkodę w porozumieniu. *Nord. A. Ztg.* mniema, że zupełne porozumienie wtenczas dopiero będzie możliwe, gdy Kurya przestanie przeceniać swoją potęgę kościelną.

Ten sam organ donosi, że ambasador Orłow musiał zaniechać wizyty w Friedrichsruhe z wyraźnego polecenia lekarzy, którzy zabronili Bismarckowi zajmować się sprawami publicznemi i przyjmować wizyty. Gdyby nie ten powód, książę byłby z chęcią przyjął swojego dawnego przyjaciela. Książę długo jeszcze będzie potrzebował wypoczynku i troskliwego pielęgnowania.

Poznań, 12 lipca. W procesie socyalistów trzech oskarżonych skazano, jednego uwolniono.

Belgrad 12 lipca. Wbrew doniesieniom o licznych aresz-

towaniach w powiatach kragujewackim, zajczarskim i waljewickim, zapewniają w kołach kompetentnych, że ostatniemi czasy uwięziono tylko dwie osoby, jedną pod zarzutem obrazy majestatu, drugą z powodu pospolitej zbrodni. Niemniej tendencyjną jest pogłoska o jakiemś nadzwyczajnem wzburzeniu ludności.

Lublana, 13 lipca. Najj. Pan zwiedził szczegółowo kulturno-historyczną wystawę i wyraził szczególniejsze Swoje zadowolenie. W wyższej szkole realnej uczniowie odspiewali okolicznościowy hymn słoweński. Następnie Monarcha zwiedził szczegółowo wystawę rolniczą, o której wyraził się z zadowoleniem. W bufecie przyjął Najj. Pan posiłek. Potem udał się Monarcha najprzód do lazaretu miejskiego, poźniej do wojskowego, przeszedł sale chorych i rozmawiał z niektórymi rekonwalescentami. Przedstawienie teatralne wypadło wspaniale. Hymn ludowy wywołał nieopisany zapał. Po przedstawieniu Najj. Pan odbył przejażdżkę po rzęsiście oświetlonem mieście. Tłumy publiczności witały wszędzie Monarchę z radośnym zapałem. Najj. Pan wyraził burmistrzowi Najw. zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia. Porządek panuje wzorowy.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza, iż opróżniona posada sekretarza rady przy najw. trybunale w Wiedniu nadaną została adjunktowi sądu powiatowego w Zborowie Karolowi Kunzowi.

Frohsdorf, 13 lipca. (*Tel. pr.*) Stan zdrowia hr. Chamborda znacznie się pogorszył; wszelką nadzieję stracono; chory jest bez przytomności.

Berlin, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Według korespondencyi z Rzymu, zamieszczonej w *Kreuz Ztg.*, Jacobini wyparł się wspólności z ostatnim polemicznym artykułem, ogłoszonym w *Moniteur de Rome*.

Paryż, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Towarzystwo węgierskich literatów przybyło tu wczoraj i po południu złożyło wizytę Wiktorowi Hugo, do którego miał przemowę Pulszky. Wieczorem odbył się bankiet.

Temps zamieszcza ponownie artykuł wstępny, gwałtownie potępiający procedurę i wrzekome zastosowanie tortur w sprawie Tisza-Eszlarskiej.

Paryż, 13 lipca. W senacie bronił rząd projektu do ustawy o artyleryi fortecznej. Pomimo przeciwnego wniosku Billota odesłano projekt do komisyi.

Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi przyjęła 391 przeciw 115 głosom wniosek, aby jeszcze przed feryami wziąć pod obrady konwencyę kolejową. Wotum to pozwala przypuszczać, że konwencya zostanie uchwaloną, w skutek czego też odpadnie powód do wywołania przesilenia ministeryalnego.

Londyn, 13 lipca. W Izbie niższej zawiadomił Granville, że rząd zasiągnął informacyi u rządu francuskiego w sprawie zajść w Madagaskarze. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że dotychczas o całym tym wypadku nie otrzymał żadnego doniesienia. Granville dodał, że nie chce poruszać tutaj kwestyi wzmocnienia floty, aby nie wywoływać nieporozumień. Nie ma też powodu do powątpiewania, aby rząd francuski nie chciał dać dostatecznego zadośćuczynienia.

W Izbie gmin oświadczył Fitzmaurice, że rząd wysłał doświadczonego lekarza do Egiptu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1883 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, [illegible] akcye kredyt. 294 —, Akcye anglo-austr. 108·— Akcye banku Union 114·10, Akc. kolei Karola Ludwika 295·50 Akcye kolei północnej 2707·5, Akcye kolei południowej 157·— Akcye kolei Alfölda 169 75, Akcye kolei Elżbiety 327 60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 169 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—. Wiedeńskie losy 123 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —. Węgierskie obligacye państw. [illegible] 99 — [illegible] obligacye indemnizacyjne 99·—, [illegible] regule [illegible] Cisy 109 70, Losy tureckie 24 50. Węgierska renta 88 70 Akcye banku związkowego 105 90, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·16³/₄ W cie.ski. losy 115 20, Marka ni[illegible] [illegible]bienie słabe.

Wiedeń, 12 lipca 1883, godzina 4 min. 45. Akcye kredytowe [illegible] —, Anglo-Austr. [illegible] Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa [illegible] Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne [illegible] —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible], Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 — —, Napoleondor [illegible] Rubel pap[illegible] Usposobienie [illegible]

Wiedeń, 13 lipca 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 296·—, Anglo-Aust. 108 50, Unionbank 114·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 156·70, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne [illegible], Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible], Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1[illegible] — —, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy 1·16¹/₂. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 12go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 10·50 zł., żyto —.— do — — zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies [illegible] do — — zł., okowita per 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.16, do 10 18 zł., rzepak (sierpień —wrzesień —·— do 14 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189·50 m., żyto —·— m., spiritus 57.30, olej rzepakowy 67·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·30 fr., olej rzepakowy 82·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto — — owies — —, spiritus —·—, kukurudza [illegible] Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 lipca 1883

Hotel George'a.

Pp Książę A. Lubomirski z Miżyńca. K. Gromnicki z Ukrainy. A. Sobański z Rossyi. K Horodyski z Zabińca. K. Winnicki z Turady. A. Fank z Klęczan. F. Seeger z Otyni.

Hotel Angielski

Pp. W. hr. Olizar z Oczacia. N. Gołaszewski z Toustobab. M. Czajkowski z Zerawy. K. Gostyński z Swistelnik. T. Witosławski z Tyśmienicy F. Handorff z Jaworzna.

Hotel Europejski

Pp. Hr. Olivier Ressignie z Niska. J. Zwoliński z Rossyi. T. Mefisto z Londynu.

Hotel Langa

Pp. A. Wybranowski z Czupryszowic. B. Żebrowski z Podola ross H. Stecki z Stopczan. W. Żarski z Kulawy. H. Kalkhof z Remscheid.

Hotel Krakowski

Pp. H. Br. Błażowski z Połowy. S. Bankowski z Rohatyna. J Kozakiewicz z Tarnowa. E. Krzen z Nikłowic.

Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. [illegible] min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca) o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 13 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.62mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +21.9°C. Psychrometr wilgotny +19.5°C. Prężność pary 15.3mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 0 Wiatr S3. Ozon 8.

Temperatura powietrza +17 5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760 72mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 27.2°C.

Najniższa temp. w nocy 18.6°C.

Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ 41°41′ w. = 340m,5

Dla 14 lipca

E. = + 5m 33,s09. Θ° = 7h 27m 46,s87.

Zachod słońca 13 lipca 8h. 2m.,7., wschód o 16h. 8m.,2

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m6 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 2,h 6, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 4,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

12 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730,80	731,45	732,70
Stan termometru suchego w st. Cels.	+28,2	+22,1	+21,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+20,2	+19,2	+17,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,7	14,8	13,2
Wilgotność powietrza względna w %.	44	75	71
Stan nieba.	6	9	0
Kierunek wiatru.	ws	w.	s.
Moc wiatru	3	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0mm,10			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 29,7.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 16,4			

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 12 lipca 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. sr.	295	—	298	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł.	16[illegible]	—	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w.	29[illegible]	—	29[illegible]	
Banku kred. gal. po 200 zł. w.	[illegible]		[illegible]5[illegible]	
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w.	[illegible]9	35	100	35
„ „ „ 4 pr. w. a	[illegible]9	50	[illegible]	50
„ „ „ 5 pr. okresow.	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41¹/₂ l.	[illegible]6	40	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. [illegible]	97	70	[illegible]8	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wyl. losowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.	101	—	102	50
„ „ „ „ 5 pr. w.	[illegible]		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólr. roln. kred. Zakład dla Ga[illegible] [illegible] w. [illegible] pr, lo[illegible] w 15 la[illegible]				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	[illegible]8	70	99	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. [illegible] włościańskiego 6 proc. w. [illegible]	95		98	—
Pożyczki kr. z [illegible] 1873 po 6 pr. w	101		103	
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ [illegible]	22		[illegible]	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	[illegible]	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	67
Napoleondor	[illegible]	44	[illegible]	[illegible]4
Półimperyał	9	75	[illegible]	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15¹/₄	1	17¹/₄
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro.	—		—	
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknotach		
maj-listopad	78.80	78.95
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.50	79.65
kwiecień-październik	[illegible].50	79.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. [illegible] 4¹/₂	119.50	119 90
„ „ 1860 po 500 zł. w. 5 [illegible]	135.30	13[illegible] 70
„ „ 1860 po 100 zł. [illegible] pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	1[illegible]8.—	1[illegible]8.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	[illegible]	39.—
Listy zastaw. [illegible] państw. po 120 zr. 5 pr.	[illegible]8.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 18[illegible]	—.	—.
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93 65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.50	9[illegible] 60
2. Obligacye [illegible]		
[illegible]ze[illegible]	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galic[illegible]	98 60	[illegible]9 20
[illegible]szej Austr[illegible]	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	99 75
[illegible]	100	10[illegible] 70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 z. emit. zł.	108.—	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	2[illegible]6.25	296 50
Niższo austr. tow. eskomt. po 50[illegible]	865.—	—. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. w. [illegible] 40	— —	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.		
Bank dla krajów koronnych a 20[illegible] wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	[illegible]37.—	[illegible]39.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sr[illegible]	77 50	78.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.	592	593
Kol. Cesarzowej Elżbiety po [illegible]00 zł	[illegible]23.2[illegible]	223.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. [illegible]) a 200	—.—	
Północna kolej po 1000 zr	2695	2700

	płacą	żądają
[illegible]	296.50	296 75
Lwow[illegible] kole. po 200 zł. [illegible] w	169 75	170 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	32[illegible] 25	325 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	157 10	157 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 —	162.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogól[illegible] rolniczo-kredytowy Zakład dla [illegible] i Bukowiny w 15 l. 5 pr.	—.—	—.—
[illegible] kr. ziem. 4¹/₂ pr. w złocie w [illegible]0 l.	95.25	95 75
„ premiowe po 3%	97.[illegible]0	98 —
Gal. zał. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ w 20 l. 7 pr.	101.75	102 25
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr	—.—	—.—
Gal. To[illegible] kred. [illegible] po 4 proct.	89.50	90 50
„ po 5 proct.	[illegible]9 25	99.75
po 5 proct w 3[illegible] latach zwrotne	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	103 —
[illegible] włość. po 6 proc	101 50	102.50
Banku austro węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. [illegible] ¹/₂ proc	— —	—.—
Z[illegible] ziems. po [illegible]	101.50	102.75
5. Obligacye z pierwszeństwa a 100 zł		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 [illegible] w.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w [illegible]) [illegible] 200 [illegible] srebr.	93.40	93.70
Kol. [illegible] po 100 zł. m. k	104 90	105.30
[illegible] po 100 zł.	10[illegible] 50	1[illegible]1.50
Kol. [illegible] Kar. Lud. [illegible] 1881	[illegible]8.80	[illegible]9.10
[illegible] a [illegible]00		
[illegible] z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	99 75	10[illegible] —
z r. 18[illegible]8	96.40	96.70
[illegible]	95.25	95.75
[illegible]00	94 —	[illegible]4.50
6. Losy		
[illegible]	170 50	171. —
[illegible] zł [illegible]	39.50	—. —
[illegible] k	—	—
[illegible] po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38. —	40. —
Palffego po 40 zł. m. k.	37 25	[illegible]7.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	55 —	56. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	2[illegible].50	23 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k	37.25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 95	120.15
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5 67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50. —	9.51 —
Rossyjski imperiał	9.76 —	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 12 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
„ „ „ w srebrze	79	50
Renta w złocie	99	10
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	295	10
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65
	58	50

Licytacye.

L. 883. (4555 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej należytości 563 złr. 60 ct. w. a odbędzie się w dniach 22 sierpnia 18 września, i 18 października 1883 każdym razem o godzinie 9tej przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 46 ks. gł. gminy kat. Rzozów objętej a dłużnika Michała Lupy własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Wykaz hipoteczny i bliższe warunki leżą w registraturze sądowej do przeglądu.

Dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po 23go września 1882 ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Skawinie p. Teodora Pareńskiego.

Skawina, dnia 16 kwietnia 1883.

L. 2434. (4550 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Zachariasza Skreta prawonabywcy c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Danyły Skreta, Wasylowi Skret i Jackowi Skret o zapłacenie 187 złr. 51 ct. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d 59 w Sarnikach położonego, wyk. hip. l. 105, 106 i 107 objętego, dłużnika własnego, w trzech na dzień 10 sierpnia, 14 września i 19 października 1883 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 złr. w. a.

Poręczne 40 złr. w. a.

Że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 marca 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 12 kwietnia 1883.

L. 6194. (4597 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 110 złr. w. a. z pn. na rzecz Michała Kieryczyńskiego egzekucyjna sprzedaż $^1/_{27}$ części dóbr Rozdziałowice w tabuli krajowej lwowskiej dom. 353 pag. 147 n. haer. 10 na Hryńka Kościów zapisanych, dozwoloną została.

Licytacya ta odbędzie się w dniach 6 września 1883, 4 października 1883 i 8 listopada 1883 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw sądu tutejszego, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 235 złr. w. a. lub wyżej takowej, na trzecim terminie także poniżej tejże, jednak tylko za cenę, która pokryje wszystkie na tej części ciężące długi.

Wadyum wynosi 24 złr. w gotówce.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze

O czem zawiadamia się strony, wierzycieli hipotecznych i wszystkich tych, którzyby po dniu 15 kwietnia 1883 prawa rzeczowe na powyższej części dóbr nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały albo wcale nie lub nie dość wcześnie mogły być być doręczone przez kuratora adw. dr. Budzynowskiego.

Sambor, 12 czerwca 1883.

L. 6198. (4571 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy dóbr Dzieduszyce małe w powiecie Żydaczowskim położonych, należącej do spadkobierców Piotra Jana dw, im. Gołaszewskiego na rzecz uprzyw. galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w jednym tylko terminie w celu zaspokojenia resztujących kapitałów w sumach 1927 złr. 40 ct. m. k. czyli 2024 złr. 5 ct. w. a., 1646 złr. 69 ct. i 21070 złr. 92 ct w. a. wraz z prowizyą a to od sumy 2024 złr. 5 ct. w. a. i od sumy 1646 złr. 69 ct. w. a. po 4 prc. od dnia 1 stycznia 1878 zaś od sumy 21070 złr. 92 ct. w. a. po 5 prc. od dnia 1 lipca 1877 tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 95 ct. mon. konw. czyli 99 złr. 75 ct. w. a. i 50 złr w. a. od 1go stycznia stycznia 1878 zalegających niemniej od reszty raty dnia 1 lipca 1877 w kwocie 122 zł 20 ct. w. a. zaległej i od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 642 złr. w a. od dnia 1 stycznia 1878 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem po 2 prc. nakoniec kosztów egzekucyi dawniej w kwotach 23 złr. 70 ct., 5 złr. 86 ct., 16 złr. 18 ct., 9 złr. 2 ct., 9 złr. 36 ct. w. a. a obecnie w ilosci 7 złr. 36 ct. przyznanych.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną na tym terminie także niżej ceny wywołania 51548 złr. w. a. jednak nie niżej ceny minimalnej 32000 złr. w. a.

Wadyum wynosi sumę 1600 złr. w. a.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale nie, lub też w sposób należyty nie były doręczone, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do galicyjskiej tabuli krajowej weszli.

Sambor, dnia 19 czerwca 1883.

L. 7005. (4592 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu kraj. w Wiedniu z 18 maja 1883 l. 33667 w celu ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w kwotach 2955 zł. 7 ct. i 2174 zł 94 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. banku austro-węgierskiego we Wiedniu, odbędzie się dnia 24 sierpnia, i 28 września 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr 4 na pierwszem piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Małowody w okręgu c. k. starostwa powiatowego Podhajce i sądu powiatowego Wiśniowczyk położonych wedle wykazu hipotecznego c. k. urzędu hipotecznego przy c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu Nr. 199 karta B. pozycye 11 i 12 do panów Mojżesza Rath i Emila Rath należących.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana wedle statutów banku austro-węgierskiego przy udzieleniu pożyczki wartość 26000 zł. Na tych dwóch terminach powyższe dobra nie niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania t. j. sumę 2600 zł. w. a. Gdyby na tych dwóch terminach dobra powyższe za podaną wartość sprzedane nie zostały, to wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych celem ustanowienia warunków ułżających, do jawienia się na dzień 28 września 1883 o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Salomana Nathansohna i Abrahama Gelber, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 kwietnia 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Emila Sternklara z substytucyą adw. Dr. Akselrada w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1883.

(7005)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 18 Maj 1883, Z. 33667, zur Hereinbringung der Darlehensforderungen pr. 2955 fl. 7 kr. und 2174 fl. 94 kr. öst. W. sNG. zu Gunsten der k. k. priv. öst. ung. Bank in Wien, die exekutive öffentliche Feilbietung der laut Hypothekarausweises beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol Nr. 199 Blatt B Post. 11, 12 den Herren Moses Rath und Emil Rath gehörigen im Bezirke der Bezirkshauptmannschaft, von Podhajce und im Bezirksgerichtssprengel von Wiśniowczyk gelegenen Güter „Małowody" in zwei Terminen u. z. am 24 August und 28 September 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gebäude des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol, Bureau Nr. 4 im 1 Stock abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der von der öst. ung. Bank bei der Beleihung statutenmäßig ermittelter Werth von 26000 fl. angenommen.

Bei diesen zwei Terminen wird diese Liegenschaft nicht unter dem Ausrufspreise, und zwar in Pausch und Bogen ohne jeglichen Gewährleistung verkauft werden. Das Vadium 10% des Ausrufspreises d. i 2600 fl. öst.W.

Sollte bei diesen zwei Terminen die Liegenschaft um den angegebenen Werth nicht verkauft werden, so werden sämmtliche Hypothekargläubiger behufs Festsetzung erleichternder Bedingungen auf den 28 September 1883 Nachmittags 4 Uhr im Kreisgerichtsgebäude Bureau Nr 4 zur Versammlung eingeladen.

Die weiteren Feilbiethungsbedingnisse, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hypothekargläubiger Salamon Nathansohn und Abraham Gelber, sowie für alle jene Hypothekargläubiger, welche nach dem 4 April 1883, als dem Ausstellungstage des Tabularextraktes irgend welche dingliche Rechte auf die feilzubietenden Güter erwerben, oder welche der Feilbiethungsbescheid oder sonstige weiter ergehende gerichtliche Bescheide entweder gar nicht oder doch nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten, wird zum Curator adw. Dr. Emil Sternklar mit Substituirung des Adw. Dr. Melchior Akselrad bestellt.

Tarnopol, den 19 Juni 1883.

Zl. 8932. (4676 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Wechselforderung des Leisor Mondschein im Betrage von 121 fl. öst. W. sNG. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Jan Żołnierowicz rücksichtlich deßen liegender Nachlaßmaße gehörigen, sub. CN. 29 sub. rep. 82 Kopanka Kałuszer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, am 17 Juli, 16 August und 18 September 1883 jedesmal um 10 Uhr V. M mit dem vorgenommen werden, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 925 fl. öst. W. beim dritten Termine aber auch unter demselben veräußert wird.

Das Vadium beträgt 92 fl. 50 kr. Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung, der Schätzungsakt und die sonstigen Bedingniße können in der dortgerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 7 November 1882.

L. 2662. (4411 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, ze celem zaspokojenia pretensyi Herscha Feldsteina w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w dniach 6 sierpnia i 5 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż a) połowy realności pod l k. 27 w Krzemienicy położonej, wyk. hip. l. 286 objętej, a dłużnika Antoniego Ruszla własnej, b) połowy realności pod l. k 20|70 w Krzemienicy położonej, wyk. hip. l. 260 objętej, dłużniczki Katarzyny Ruszlowej, względnie nieobjętej masy spadkowej po niej własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone realności sprzedane będą tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową

Na wypadek zaś nieuzyskania jej, wyznaczy się celem ułożenia lżejszych warunków licyt. termin na dzień 12go września 1883 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania wymienionej pod a) połowy realności stanowi jej cena szacunkowa 2757 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 275 złr. 75 ct.

Zaś cenę wywołania połowy realności pod b) stanowi jej cena szacunkowa 1075 złr., wadyum wynosi 107 zł. 50 ct.

Resztę warunków licyt. akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 1 czerwca 1883.

L. 1098 (4660 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 84 złr. i 63 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 27 sierpnia, 24 września i 29 październiuka 1883 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Nędzy pod nk. 79 w Kościeliskach położonej ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 200 złr. w, a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 25 maja 1883.

L 3459. (4668 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Maryi Gulik w kwocie 28 złr. w. a. z pn. w dniach 10 września, 15 października i 12 listopada 1883 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż dwóch parcel gruntowych pod l. k. 358 w Uściu zielonem położonych, a dłużnika Stanisława Hanaka własnych.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 złr. w. a

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska, 18 czerwca 1883.

L. 1533. (4602 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni, celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 160 zł. z pn. rozpisuje licytacyjną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod NC. 65 w Wyżycach położonego Fra-ciszka Małka własność tabularną stanowiącego.

Sprzedaż nastąpi w trzech terminach to jest: 20 sierpnia 24 września i 22 października 1883 o godzinie 10 przedpołudniem.

Wadyum wynosi 10pr. od sta od ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Bochnia, 23 maja 1883

L. 1429. (4611 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 170 zł. w. a. z pn odbędzie się na rzecz Mojżesza Biera przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 11|23 w Wolicy piaskowej do dłużników spadkobierców ś. p. Jacentego Rolka dnia: 20 sierpnia, dnia 24 września i dnia 22 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 3160 zł., wadyum 320 złr.

Reszta warunków licytacyjnych akty opisania i oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Ropczyce, 16 maja 1883.

L. 3978. (4630 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż uchwałą zgromadzonych przy likwidacyi wierzycieli z dnia 1 maja 1883 publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 447 przy ulicy lwowskiej w Przemyślu położonej, do masy krydalnej Efroima Matznera należącej, atoli z uwagi, iż wedle inwentarza tejże masy do tej realności należy prawo używania osobnego toru od magazynu pod Nr. 2 do dworca kolei Karola Ludwika prowadzącego, wraz z tem prawem używania osobnego toru o ile takowe wedle kontraktu pozbyte być może, a to w trzech terminach t. j. dnia 9 sierpnia, dnia 10 września i 15 października 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze Nr. 8 tut. sądu.

Cena wywołania wynosi 27724 zł. 12 ct. zaś wadyum 2773 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i kontrakt względem prawa używania osobnego toru do dworca kolei Karola Ludwika w tus. registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 30 maja 1883.

L. 2355. (4689 2—3)

Dnia 17 lipca 1883 o godzinie 9 rano odbędzie się tu sprzedaż realności Jana Grzebienia w Pisarówcach, wyk. hip. l. 15 za jakąkolwiek cenę, na rzecz Hersza Izaaka Hochdorfera.

Cena szacunkowa 660 zł., wadyum 66 złr. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć tu można.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 12 kwietnia 1883.

L. 2628. (4679 2—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach: 9 sierpnia, 6 września i 11 października 1883 o 10tej rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności l k. 46 i gruntu l. wyk. hip. 128, 131 księgi gruntowej gminy katastr. Grybów objętych, na zaspokojenie pretensyi Tekli Ozgowej 100 zł w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. wadyum 140 zł

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Grybów, 2 czerwca 1883.

L. 10650. (4519 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 110 złr. w. a. z pn. rozpisuje sąd ogzekucyjną sprzedaż połowy ogrodu i całego ogrodu z realności pod l. k. 177 i 273 w Rohatynie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużników Wojciecha i Petroneli Kochmańskich własnych, w dniu 2 sierpnia 1883, 6 września 1883 i w dniu 10 października 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 złr. w. a.

Wadyum wynosi 22 złr. 50 ct. w a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 24 maja 1883

L. 4315 (4500 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 967 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach, a to: 6 sierpnia 1883, 6 września 1883 i 12 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż ¾ części realności w Przemyślu pod l. k. 220 w mieście położonej do masy spadkowej po Samuelu Baranie należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8740 złr. w. a.

Na powyższych trzech terminach rzeczone części realności niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 874 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze

O tem zawiadamiamy stony i wierzycieli, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora, którego w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Waygarta ustanawiamy.

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 22875. (4332 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 2775 złr. 30 ct. z przyn. odbędzie się dnia 9 sierpnia i dnia 13 września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Anny Eitner, Jana Ludwika dw. im. Eitner i spadkobierców Maryanny z Eitnerów Bendrgto wedle dom 95 pag. 313 n. 8 haer., pag. 315 n. 11 haer., pag. 318 n. 16 i 17 haer., pag. 320 n. 18 haer. należącej realności pod l. 597²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 złr. lub przynajmniej za t. cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 700 złr. złożoną być ma.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Leopolda Mussila, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 maja 1883 rzeczowe prawa na wspomnianaj realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bobownik kuratorem. a jego zastępcą adw. dr. Kuczkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 21745. (4320 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako sąd handlowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie w kwocie 15.000 złr. w. a. z pn. dnia 9 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem relicytacya pretensyi Jana hr. Koziebrodzkiego w kwocie 176.000 złr. w. a. do tejże masy konkursowej podaniem do l. 48118|878 z tytułu odszkodowania zgłoszonej, że pretensya ta na powyższym terminie także niżej ceny wywołania 176.000 złr w. a. i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 złr. w. a. złożoną być ma, dalej że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie że dla tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej relicytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej pretensyi uzyskali, lub którymby uchwała relicytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegolwiekbądź powodu wcale nie lub dość wcześnie doręczone być nie mogły, p. adw. dr. Roiński kuratorem a jego zastępcą p. adw. dr Skowroński mianowanym został.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 1547. (4635 2—3)

W dniach 9 sierpnia, 6 września i 4 października 1883 o godz. 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Otałęży położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Macieja i Zofii Stachowiczów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 200 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr., wadyum 70 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 kwietnia 1883.

L. 3816. (4628 2—3)

W dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w Żywieckim sądzie powiatowym na zaspokojenie pretensyi Stanisława Wojtusiaka w kwocie 167 złr. 91⁴/₆ ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Jana Bieli własnej, pod l. 329 w Radziechowach położonej.

Cena wywołania 513 złr.

Wadyum 52 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 18 czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L 4747. (4690 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Romualda Łobazińskiego, iż przeciw niemu i ręczycielom o 100 zł. Sanockie Towarzystwo zaliczkowe wytoczyło pozew, na co termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 lipca 1883 o godzinie 9 rano wyznaczony został i wzywa się Romualda Łobazińskiego, ażeby co do swej obrony z kuratorem dla niego w osobie p. Włodzimierza Witoszyńskiego ustanowionym się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbnia sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 21 maja 1883.

L. 5965. (4691 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Sanoku zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych, przedtem w Sanoku zamieszkałych, Juliannę, Karolinę, Antoninę i Natalię Srogich, że Aital Witoszyński właściciel realności pod l. kons. 66 w Sanoku wytoczył przeciw nim spór o wykreślenie 5 pr. odsetek od kapitału 520 zł. w. a. w stanie biernym powyższej realności zahipotekowanych, że w tej sprawie termin na dzień 28 lipca 1883 wyznaczono, i że dla pozwanych kuratorem Ludwika Świerczyńskiego z Sanoka ustanowiono.

Rzeczą więc pozwanych jest temuż dać należytą informacyę, lub wcześnie o innego zastępcę się postarać, gdyż inaczej następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7016. (4465)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że na ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole, stowarzyszenia zarejestrowenego z nieograniczoną poręką, dnia 19 maja 1883 odbytem w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Edwarda Füllera dyrektora i Józefa Wasiewicza, kasyera i Mikołaja Zalewskiego, kontrolora, wybrani zostali jako członkowie dyrekcyi tegoż Towarzystwa: Mikołaj Zalewski na dyrektora, Jan Bedlewicz na kasyera, Józef Popławski na kontrolora.

Sambor, 19 czerwca 1883.

L. 2052. (4470 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Zygmunta Włyńskiego, że przeciw niemu wniósł Jan Gromadzki pod dniem 9 marca 1883 do l 2052 pozew o zapłacenie sumy 3000 zł. w. a i na takowy wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano, a dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata Lewakowskiego w Krośnie.

Wzywa się zatem Zygmuta Włyńskiego, aby do rozprawy albo osobiście stanął, albo innego zastępcę sobie obrał, lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, przeciwnie bowiem skutków zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 12 marca 1883.

L. 5680. (4468 1—3)

Do spadku Antoniego Adamczyka w Żeglicach, dnia 13 stycznia 1882 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego powołany jest Jędrzej Adamczyk z miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się nieobebnego, aby w ciągu roku deklaracyę do spadku powyższego wniósł, przeciwnie rozprawa z kuratorem Tomaszem Kumor z Zeglec przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 4 września 1882.

L. 23140. (4510 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych ustanowił dla niewiadomego z zycia i miejsca pobytu Karola Zaborskiego celem doręczenia mu tus. uchwał w sprawie egzekucyjnej firmy -Gesang & Baumann przeciw Feidze Gołdzie Fleischer zam. Atlas i innym spadkobiercom Mechla Fleischera o 179 zł. 98 ct. w. a. z pn. kuratorem p. adw. dra Jahla a tegoż zastępcą p. adw. dra Dulębę i wzywa tegoż Karola Zaborskiego, aby ustanowionemu kuratorowi informacyj potrzebnych udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Lwów, dnia 23go czerwca 1883.

L. 7583. (4572 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa dzierzyciela rzekomo zatraconego losu pożyczki półmilionowej Stanisławowskiej następującej treści: „Nr. 3623 Pożyczka król. miasta Stanisławowa na 500.00 zł. za poręką królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskim oblig. losowy na dwadzieścia złotych jako część przez król. miasto Stanisławów wydanej i w 32 latach zwrotnej pożyczki loteryjnej półmilionowej. W Stanisławowie dnia 31go marca 1869 Ignacy Kamiński, zastępca burmistrza", by los ten przed upływem jednego roku tutejszemu sądowi przedłożył, i prawa swe wykazał, inaczej bowiem los ten na żądanie Michała Korczyńskiego jako amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 23go czerwca 1883.

L. 5253. (4568 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje odnośnie do edyktu z dnia 12 maja 1881 l. 3832 do wiadomości, że asygnatę 5 pr. c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na 50 zł. w. a. opiewającą, z daty 15 kwietnia 1880 l. 1384 przez biuro powiatowe w Kołomyi tegoż Zakładu na rzecz funduszu cerkwi „Anny Zaczatje" w Czeremchowie wystawioną, za zgasłą uznaje.

Kołomyja, 7 czerwca 1883.

L. 2912. (4528 1—3)

Do spadku po Pesie Blumenberg, dnia 22 kwietnia 1855 w Jarosławiu zmarłej, powołani są Scheindla Blumenberg zam. Rosengarten w Alexandryi zamieszkała tudzież Seig Blumenberg i Gittla Blumenberg zam. Dax, z miejsca pobytu niewiadomi, którzyteż odnośne oświadczenie do powyższego spadku wnieśli. Gdy zaś spadkobiercy Efroima Altmana wykazali się cessyami i absolutoryum, iż powyżsi spadkobiercy Pesie Blumenberg swe prawo do spadku po Pesie Blumenberg Efroimowi Altmann odstąpili, sąd tutejszy, ustanawiając dla powyższych kuratora w osobie adw. dra. Juliana Ruczki, wzywa powyższych, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia jak niżej, zgłosili się w tutejszym sądzie i swe odnośne oświadczenie wnieśli, w przeciwnym razie przedłożone cessye i absolutorya za ważne, zaś wniesione deklaracye powyższych do spadku Pesie Blumenberg za nieważne uznane, pertraktacya spadku po Pesie Blumenberg zakończoną zostanie, a odnośne części spadku prawonabywcy Efroimowi Altman względnie tegoż spadkobiercom przyznane zostaną.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław, 10 maja 1883.

L. 4835. (4524)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 14 kwietnia 1883 l. 2909 wpisano dnia 23 maja 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Adolf Inlender" dla przedsiębiorstwa aptecznego z siedzibą w Brodach, której dzierzycielem jest Adolf Inlender, aptekarz tamże zamieszkały.

Złoczów, dnia 28 czerwca 1883.

L. 6576. (4502)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma Herszka Schora dla wapniarki i handlu bydłem w Rozwadowie. Posiadaczem tej firmy jest Hersch Schor, przemysłowiec w Rozwadowie.

Sambor, dnia 12 czerwca 1883.

L. 6749. (4521 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia:

1. z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Czajkowskiego.

2. z miejsca pobytu i życia niewiadomych Tadeusza i Teklę Barzykowskich.

3. masę krydalną Ezechiela Hermson i

4. nieznanego zastępcę depozytu judycialnego, iż Michał Mekler wyniósł pozew w dniu 9 czerwca 1883 l. 6746, 6747, 6748, 6749 o wykreślenie przeciw pierwszemu względem prawa najmu realności pod lk. 20 star. 69 now. w dzielnicy miejskiej w Samborze położonej, w stanie biernym tej realności n. 8 on. intabulowanego; przeciw drugim względem prawa najmu pomieszkania w tejże realności w stanie biernym n. 13 on. intabulowanego; przeciw trzeciej względem prawa zastawu 83 zł. w. a. w stanie biernym powyższej realności pod poz. 14 on. intabulowanego, a przeciw ostatniemu, względem pozycyi n. 15 i 16 on. ze stanu biernego tejże realności, i że te do pisemnego postępowania zadekretowane pozwy celem wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach dla tychże pozwanych ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Pawlińskiemu doręczone zostały, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego złe wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 19 czerwca 1883.

L. 141. (4432 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryca Falla, że dla niego w sporze Zakładu kredyt. włość. przeciw spadkobiercom Grzegorza Falla o 22 rat po 6 zł i raty 6 zł. 32 ct. w a. ustanowiono kuratorem Danka Falla.

Wzywa się więc Hryca Falla, aby środki do swej obrony służyć mogące kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi go wymienił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, 25 kwietnia 1883.

L. 4205. (4469 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie wiadomo czyni, że w Głowience zmarł 2 lutego 1875 Jan Szubra pozostawiwszy ustne ostatniej woli rozporządzenie.

Gdy powołany do spadku po tymże pozostałego Stanisław Szubra z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc do powyższego spadku się zgłosił, ile że wrazie przeciwnym spadek z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Kolemko ukończony zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 10 sierpnia 1880.

L. 7881. (4424 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że Apolonia Szczepanowska wniesła pod dniem 11 czerwca 1883, l. 7881 pko niemu i spóln. pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi, który do rozprawy ustnej na dniu 10 sierpnia 1883 zadekretowano, że dlań ustanowiono kuratorem adw. dra Czesława Sleczkowskiego, któremu potrzebne do obrony informacye i dowody dostarczyć, lub też innego obrońcę obrać ma i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 12 czerwca 1883.

L. 1327. (4669 2—3)

Nieznajomego z miejsca pobytu Józefa Prucnala z Medyni zawia się niniejszem, że Abraham Lieberman z Sokołowa przeciw niemu wniósł pozew drobiazgowy o zapłacenie 10 zł. w. a., na skutek czego termin na dzień 29go sierpnia 1883 z rana w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Ma zatem Józef Prucnal, na terminie albo sam w sądzie stanąć, lub też do tego czasu środki obronne ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Stanisławowi Długoszowskiemu, zastępcy c. k. notaryusza w Sokołowie, podać, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, 25go czerwca 1883.

L. 1714. (4595 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ożoga z Sokołowa zawiadamia się niniejszem, że Teresa z Ożogów Koziarzowa wraz z innymi sukcessorami śp. Tomasza Ożoga przeciw niemu o uznanie i zaintabulowanie ich za właścicieli ⁴/₅ części realności l. k. 465 w Sokołowie i o wyłączenie tych części realności z pod egzekucyi pozew wnieśli, w skutek czego termin do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 31go sierpnia 1883 o godz. 9 z rana wyznaczony został.

Ma zatem Józef Ożóg, albo osobiście na terminie stanąć, albo środki obronne ustanowionemu dla niego w osobie zastępcy c. k. notaryusza w Sokołowie p. Stanisława Długoszewskiego kuratorowi przed terminem podać, inaczej wynikające ewentualnie z zaniedbania złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 19go czerwca 1883.

L. 6297. (4464 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wincentego Bielańskiego a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tegoż, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Karolowi Bielańskiemu i innym o uznanie płynności wypłacalności sumy 437 zł. 55 ct. w tabeli płatniczej z dnia 12 grudnia 1880 l. 17204 na II miejscu ceny kupna dóbr Turze z przyl. na rzecz Banku hipotecznego kollokowanej, dla nich celem doręczenia dekretacyi pozwu z terminem 20 lipca 1883, i zastępywania ich kurator w osobie adw. dra Budzynowskiego ze substytucyą adw. dra Witza ustanowiony został, któremu to kuratorowi potrzebną do zastępywania ich w tej sprawie informacyę przesłać lub kogo innego za zastępcę sobie obrać mogą, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać mają.

Sambor, 5 czerwca 1883.

Zl. 6593. (4653 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, es sei unterm 26 Mai 1883 Zl. 4986 gegen Ch. E. Wechsler, Kaufmann in Kolomea die Zahlungsauflagen wegen der Wechselrestsumme von 1050 fl. öst W. sNG. zu Gunsten der öst. Jute Spinnerei und Webereigesellschaft in Wien erlassen worden.nNachdem diese Zahlungsauflage dem Belangten Ch. E. Wechsler wegen dessen unbekannten Aufenthaltsortes nicht zugestellt werden konnte, so wurde für denselben HE. adw. Dr. Zakrzewski in Kolomea zum Curator ernannn, und demselben die Zahlungsauflage zugestellt.

Es liegt Daher dem Curanden ob dem bestellten Curator die zu seiner Vertheidigung dienenden Behelfe mitzutheilen oder einen anderer Vertreter zu bestellt und hievon dieses Gericht in Kenntniß zu setzen.

Kolomea, 6 Juli 1883.

L. 2153. (4466 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Abuscha aby się do spadku po Berlu Abuschu zmarłym w Brzesku 9 stycznia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu roku oświadczył, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Bezalelem Florenzem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23 maja 1883

L. 23033. (4536 3—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie oznajmia nieobecnym Adamowi hr. Ożarowskiemu i małż. Józefovi i Maryi Czaderskim, że tut-jszo-sądową uchwałą z dnia 23 czerwca 1883 l. 23033 dozwolonem zostało wydanie z depozytu książeczki gal. kasy oszczędności na 625 zł. 63 ct., opiewającej spadkobiercom po ś. p. Justynie Wolańskim.

Gdy miejsce pobytu Adama hr. Ożarowskiego, tudzież małżonków Józefa i Maryi Czaderskich nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Skowrońskiego, z zastępstwem adw. dra Blizińskiego i wspomniona uchwała kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Adama hr. Ożarowskiego, tudzież małżonków Józefa i Maryę Czaderskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali. gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

Zl. 21243. (4645 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg fordert hiemit über Ansuchen des Jakob Zudik die Inhaber des abhanden gekommenen Depositenscheines der Lemberger Lotto-Amts-Kasse vom 5 März 1875 Obl jour. Art. 78 über die derselben als Kaution für die versterbene Kollektantin Chaje Zudik erliegenden Lose und zwar über das 1860 Anlehen Los Serie 14420/3 Abth. V. a 100 fl. und über das 1839 Los Serie 5404|108064 a 50 fl. ö W. auf, diese Quittuna binnen Einen Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesezten Tagen an gerechnet diesem Gerichte vorzulegen oder ihr Recht darauf nachzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansüchen des Amortifirungswerbers für amortisirt erklärt werden wird.

Von k. k. Landesgerichte

Lemberg, 16 Juni 1883.

Upadłości.

L. 16. (4655 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Salomona Halperna, handlarza szkłem w Kołomyi dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 3 sierpnia 1883 o godz. 9 rano.

Kołomyja, 22 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy:

Andrzejowski.

L. 19271. (4698 1—3)

W sprawie konkursowej „Spółki posługaczy publicznych krajowej" stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zwołuje ck. sąd krajowy we Lwowie celem sprawdzenia przedłożonych przez zarządcę masy rachunków tak co do jego należytości jakoteż z administracyi majątku krydalnego, tudzież celem powzięcia uchwały co do wniosku za rządcy masy, by wierzytelności tejże przeciw członkom upadłego stowarzyszenia uznano za nieściągalne, walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 14 sierpnia 1883 o godz. 11 przed południem w biurze 11.

Z c. k. sadu krajowego

Lwów, 30 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 206. (4644 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika o utworzenie nowego ciała tabularnego dla drogi, poprzednio do terytoryum kolei Karola Ludwika należącej, w parceli pod l. k 3690 w Lackiej woli położonej, obecnie gminie Lacka wola własnej, o przestrzeni 1316 □ metr. graniczącej na wschód do potoka, na zachód do drogi, na południe do przestrzeni c. k uprz. gal. kolei Karola Ludwika a na północ do budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych wsi Lacka wola i zaintabulowanie gminy Lacka wola za właścicielkę tej drogi, c. k. sąd powiatowy w Mościskach projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 kwietnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa bitecznie na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ogrzniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą. —

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach swoje oznajmienie do d. 1 października 1883 włącznie i w pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

Lwów, dnia 20go lutego 1883.

L. 76. (4695)

C. k. komisya hipot czna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń spis posiadłości posiadaczy i mapę dla gmin Pawlikowice, Rożnowa' Taszyce w sądzie do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisem nie w sądzie, a w dniu 23 lipca 1883 wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dochodzeń także do komisyi hipotecznej.

C. k. komisya hipoteczna

Wieliczka, 11 lipca 1883.

L. 5860. (4694)

C k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Baydy rozpoczyna dnia 20go lipca 1883.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Krosno, 8 lipca 1883,

L. 4502. (4687)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Ruda, powiatu sądowego Kamionka strumiłowa, rozpoczyna komisya hipoteczna 25 lipca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od komisyi hipotecznej ck. sądu powiat.

Kamionka strumiłowa, 6 lipca 1883.

L. 819. (4696)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Palikrowy powiatu sądowego Załoźce rozpoczyna komisya hipoteczna 27go lipca 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co do obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy

Załoźce, 8 lipca 1883

Doniesienia prywatne.

Fortepian na 7 oktaw, prawie nowy w najlepszym stanie, jest tanio do sprzedania lub pożyczenia. - **Łyczaków l. 7,** na I. piętrze w lewo. (4496 3—3)

Wszystkie farby

w barwach według potrzeby **suche** lub w **czystym i prawdziwym oleju lnianym pokostowym** na moich maszynach **cienko tarte** i według życzenia gęste do rozpuszczania lub przeznaczone do użytku już rozpuszczone, wszystkie **prawdziwe** pokosty olejne, lakowe i spirytusowe, za które udzielam **gwarancyę** że **nie są sfałszowane,** po ile być może **najtańszych** cenach. **Kładę nacisk na moją gwarancyę!** ponieważ sfałszowanie każdego prawie towaru stało się już zwyczajem; wychwalając bowiem prawdziwość i przednią jakość towaru, jest dążeniem, zwabić tem i efektownem opakowaniem towaru konsumentów do nabycia go po cenach, jakie się opłaca za towar rzetelny i prawdziwy, przysparzając sobie tym sposobem ogromny zysk i narażając tem konsumentów na ponowne wydatki, które w razie nabycia prawdziwego i niesfałszowanego towaru, łatwo uniknąć może.

O. T. WINCKLER

we Lwowie.

(4584 3—3)

Francuskie

Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2·75 — 4 — 5 i 6

poleca nowo urządzony handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 6

[4193 2—6]

W antykwarni i księgarni

J. Leona Pordesa we Lwowie,

Trybunalska l. 1.

Endymion przez **Lorda BEACONSFIELDA,**

8o. 3 tomy 2 złr. 50 ct. (Cena księgarska Rs. 3).

Ostatni utwor (romans) znakomitego pisarza i męża stanu DISRAELIEGO - BEACONSFIELDA.

Najwymowniejszym dowodem wartości tego dzieła służyć może ten fakt, że księgarnia nakładowa Longmana w Londynie zapłaciła autorowi za rękopism onego 10.000 funtów szterlingów. (4697)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.

Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

C. k. Uprzywilejowane OKNO nowego systemu

posiadające następujące przymioty jakoto:

1) Przy luftowaniu świeżego powietrza strzeże od przeciągów, 2) nie posiada zawias, przeto otwiera się lekko, a zamyka się bardzo silnie, nie podlega nigdy spaczeniu i niezamarza, czyszczenie odbywa się obu stron w pokoju.

Bliższe wyjaśnienia a ewentualnie zamówienia przyjmują się przy ulicy **Łyczakowskiej l. 39.** (4583 3—6)

Wojciech Smereka.

Kundmachung.

Das Comité der Verein. **Marcus Bernstein**'schen **Stiftungen** zur Unterstützung und zum Unterrichte isr. Handwerker bringt hiermit zur öffentlichen Kenntniss, dass für israelitische, körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerkerstande widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 6 Stiftungsplätze erledigt sind. Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftung, zu Händen des Vorsitzenden Herrn Rabb. und Predigers B Löwenstein bis 30ten August 1883 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch einen Geburts- oder Heimatsschein, dass er der Lemberger israelitischen Gemeinde angehört, oder mindestens ein geborener Galizianer ist, und dass 14 Lebenzjahr erreicht hat.

II. Durch ein beglaubigtes Armutszeigniss, dass weder er noch die Eltern, das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

IV. Bewerber aus der Provinz haben ausser dem ein ärztliches Zeugniss ihrer Eignung zum Handwerke beizubringen.

Lemberg, 12 Juli 1883. (4703 1—3)

Das Komité der Verein.

Markus Bernstein Stiftungen.

ŚWIEŻE

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

poleca pod gwarancyą

J. Ihnatowicz

ulica Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne grzane, chłodne, z mlekiem gorącem, solą marienbadzką, karlsbadzką, żętycą, kumysem i t. p. — został otworzony

Pawilon w ogrodzie Jezuickim

(otwarty od godziny 6 do 9).

(3787 5—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca **Rybki** **złote, żywe,** 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr